

Edward Gierek złoży wizytę we Francji

Na zaproszenie prezydenta Republiki Francuskiej, Valerego Giscarda d'Estaing, w dniach 12-14 września br. złoży oficjalną wizytę we Francji i sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Edward Gierek z małżonką.

Oświadczenie ambasadora USA w Moskwie

Agencja TASS przekazała treść oświadczenia jakie ambasador Stanów Zjednoczonych w Moskwie, Malcolm Toon złożył w związku z pożarem w ambasadzie USA. Ambasador Toon oświadczył, że pożar nastąpił z powodu usterek w sieci elektrycznej oraz pochwalili radzieckich strażaków i pracowników ambasady za „wspaniałą pracę w trudnych warunkach” w walce z ogniem.

Poważne straty w rolnictwie Francji

Po katastrofalnej suszy, jaka nawiedziła Francję w roku ubiegłym, przyszła kolej na nadmiar wilgoci. Deszcze padające niemal bez przerwy od maja br. spowodowały duże straty w rolnictwie, zwłaszcza w południowo-zachodnich rejonach kraju które na początku lipca dotknięte zostały katastrofalną powodzią.

DLA SIEBIE-DLA NAS



Dziewięć wyrobów „Lido” znane są dobrze klientom łódzkich sklepów. Spódnice, sukienki, bluzki, zakłady ze znakiem fabrycznym tego producenta nie zagrzewają długo miejsca na sklepowych wieszakach. Również magazyny przedsiębiorstwa świecą pustkami — „ciężka” jeszcze produkcja wędruje natchmiast do sklepów. Modny króć i staranne wykończenie ubiorów „Lido” przesyłają o ich rynkowym powodzeniu. Duża w tym zasługa pracowników szwalni, wśród których wyróżniają się m. in. (na zdjęciu od lewej): Salomea Okupska, Irena Moros, Helena Polwarska, Czesław Pasiewicz, Zofia Fricie i Monika Kasprzak.

O przedsiębiorstwie tym piszemy na stronie 4 — „Już — albo jeszcze prędzej”. (at)

Podpisanie umowy kredytowej na sfinansowanie dostaw z RFN

W dniu 29 bm. nastąpiło w Warszawie podpisanie między Bankiem Handlowym w Warszawie S.A. a Konsorcjum Banków Republiki Federalnej Niemiec ramowej umowy kredytowej na sumę 2 miliardów marek z przeznaczeniem na sfinansowanie dostaw z RFN urządzeń do gżazowania węgla i chemicznego przetwarzania gazu w Polsce. Kredyt ten objęty jest gwarancją rządu RFN i stanowi decydującą część programu finansowego w wysokości 2,5 miliardów marek.

przeznaczonych na realizację tego ważnego kompleksu inwestycyjnego, otwierającego nowe możliwości wykorzystania bogatych zasobów polskiego węgla. Ta największa dotychczas operacja kredytowa na sfinansowanie eksportu RFN do Polski, jest wynikiem ustaleń dotyczących rozwoju i współpracy gospodarczej PRL i RFN, które nastąpiły w czasie spotkania pierwszego sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka z kanclerzem RFN Helmutem Schmidtem w ub. roku.

■ Zginęło 112 osób ■ 25 tys.

bez dachu nad głową

Bilans starć w Lance

Poniedziałkowy rządowy dziennik Lanki „Daily News” przynosi bilans starć na wyspie między Syngalezami i mniejszością tamilską. W ciągu dwóch ostatnich tygodni zginęło w tym kraju w bratobójczych walkach 112 osób.

25 tysięcy osób jest bez dachu nad głową, szkody materialne ocenia się na wiele milionów rupii. W czasie masowych rewizji sity

- ZWIĘKSZENIE PRODUKCJI TWAROŻKÓW SMAKOWYCH
- NOWE RODZAJE KONSERW, DAŃ OBIADOWYCH

Kolejne nowości przemysłu spożywczego

Zakłady przemysłu spożywczego w wyniku rozbudowy, modernizacji oraz instalowania dodatkowych linii produkcyjnych dostarczają na rynek coraz większe ilości wyrobów. Jednocześnie dążą do dalszego rozszerzenia asortymentu produktów i podnoszenia ich jakości. W ub. r. np. przemysł spożywczy dostarczył do sklepów przeszło 650 nowych artykułów, w br. wiele zakładów przetwórczych zapowiada kolejne nowości.

Np. technolodzy z Zakładów Przemysłu Owocowo-Warzywnego w Łowiczu w woj. skierniewickim co roku przygotowują ok. 15 nowych potraw i napojów, z których większość wchodzi szybko do produkcji. Ostatnio łowicki zakład wypuścił na rynek trzy nowe rodzaje konserw: warzywa z mięsem „Po łowicku”, „Po myśliwsku” i

„Po książeczku”. Wyprodukowano tu także w br. przeszło 420 ton klopsików popularnych i blisko 400 tys. litrów soku pomidorowo-jabłkowego. Obecnie przygotowuje się tu produkcję nowych dań obiadowych: kaszy z pieczarkami i mięsem oraz pasty fasolowej i grochowej z mięsem. Potrawy te znajdują się w sklepach już w 4 kwartale br.

Również w Nadodrzańskich Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Dębnie Lubuskim w woj. gorzowskim przygotowuje się produkcję kilku nowych wyrobów o dużych walorach smakowych. Rozpoczęto już m. in. wytwarzanie bobu konserwowej, jeszcze w tym roku ukaże się na

Jaser Arafat w Moskwie

Wczoraj przybyła do Moskwy delegacja Organizacji Wyzwolenia Palestyny. Na jej czele stoi przewodniczący Komitetu Wykonawczego OWP, Jaser Arafat.

Rozmowy libijsko-egipskie

W miasteczku Es-Salum, położonym na granicy egipsko-libijskiej spotkali się przedstawiciele Libii i Egiptu w celu omówienia zagadnień, związanych z niedawnym konfliktem zbrojnym między tymi państwami. Na czele delegacji egipskiej stoi min. spraw zagranicznych Muhammed Riad, a stronie libijskiej reprezentuje min. łączności i energetyki Taha Asz Szarif Ibn Amir.

Dziś 8 stron

PRÓBNE AKCJE „M-15”



Ostre próby przechodzą nowe odrzutowe samoloty rolnicze M-15 nad polami Kombinatu PGE Widuchowa w woj. szczecińskim. Wszystkie uwagi pilotów, mechaników i specjalistów — rolników przekazuje się natychmiast do WSK w Mielcu, gdzie w kooperacji ze Związkiem Radzieckim, powstają nowe maszyny. N/ż: napełnianie zbiorników samolotu środkiem chwastobójczym. CAF — UNDR0 — telefot0

Wyd. A Łódź, Cena
wtorek, 30 sierpnia 1977 roku 1 zł
Rok XXXIII 196 (8781)

DZIENNIK POPULARNY

Henryk Jabłoński przebywał w woj. olsztyńskim

Członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa HENRYK JABŁOŃSKI przebywał 29 bm. w woj. olsztyńskim.

W miasteczku akademickim Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie — Kortowie H. Jabłoński spotkał się z uczestnikami letniej szkoły nauk społecznych, zorganizowanej w ramach studenckiej akcji letniej przez Ogólnopolską Radę Nauk Społecznych Socjalistycznego Związku Studentów Polskich. Tematem 2-tygodniowych zajęć zorganizowanych już po raz czwarty szkoły letniej jest rola nauk społecznych w budownictwie socjalistycznym, a zadaniem ich jest m. in. pogłębienie wśród aktywu studenckiego znajomości

metodologii marksistowsko-leninowskiej i jej znaczenia w rozwoju nauki.

Przewodniczący Rady Państwa spotkał się z członkami kolegium rektorskiego i Egzekutywem Komitetu Uczelnianego PZPR przy olsztyńskiej Akademii Rolniczo-Technicznej. Rozmowa dotyczyła zadań wyższych uczelni rolniczych w manewrze gospodarczym określonym uchwałami V i VI Plenum KC PZPR.

Przewodniczący Rady Państwa spotkał się także z kierownictwem KW PZPR w Olsztynie.

Minister spraw zagranicznych Grecji przybył do Polski

29 bm. przybył z oficjalną wizytą do Polski minister spraw zagranicznych Republiki Grecji DIMITRIOS BITSIOS. Na warszawskim lotnisku, udekorowanym flagami obu krajów, gościa powitał minister spraw zagranicznych EMIL WOJTASZEK.

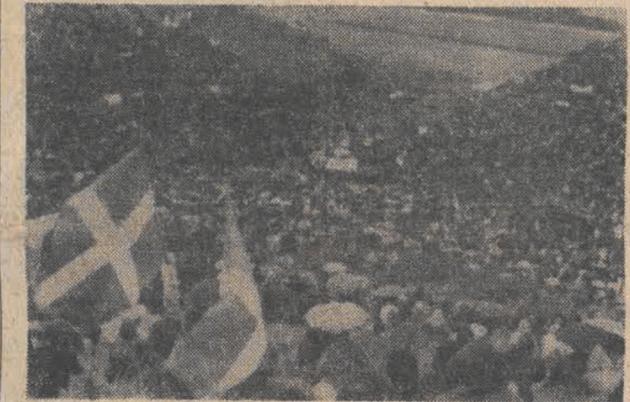
Tego dnia min. D. Bitsios złożył wieniec na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza.

W godzinach popołudniowych w siedzibie MSZ rozpoczęły się pol-

sko-greckie rozmowy plenarne, które prowadzi ministrowie spraw zagranicznych obu krajów.

W trakcie rozmów, które kontynuowane będą we wtorek, ministrowie omówią sprawy dalszego rozwoju stosunków między obu państwami, wymienia także poglądy na szereg zagadnień międzynarodowych ze szczególnym uwzględnieniem spraw umocnienia bezpieczeństwa i rozwoju pokojowej współpracy na naszym kontynencie.

„Marsz wolności” Basków



Na zdjęciu: marsz Basków w Pampelunie. CAF — UPI — telefot0

W niedzielę w miejscowości Araruri pod Pampeluną odbył się wiec kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców prowincji baskijskich, którzy uczestniczyli w marszu wolności, zorganizowanym przez 16 lewicow-

wych ugrupowań politycznych i organizacji związkowych Hiszpanii.

Marsz zapoczątkowano 10 lipca. Uczestnicy marszu przeszli łącznie (Dalszy ciąg na str. 2)

W większości województw koszenie na ukończeniu

Po niedzielnych opadach deszczu w poniedziałek wykorzystując słoneczną pogodę rolnicy od świtu wyruszyli w pole do koszenia zwoźki i omiotów zbóż, a tam gdzie prace żniwne zakończono lub są na ukończeniu przeprowadzono sięw rzepak oraz rozpoczęto przygotowania pól pod jesienne zasiewy zbóż ozimych.

W wielu województwach połud-

niowo-wschodnich, północno-wschodnich, a także środkowych i nadmorskich koszenie zbóż już zakończono lub jest na ukończeniu. Po województwach takich jak np. krakowskie, tarnobreskie, rzeszowskie, tarnobreskie — w poniedziałek zakończyli koszenie zbóż m. in. rolnicy województw królewskiego przemyskiego, śląskiego, przy czym w zasadzie upora-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Eksperyment na Bałtyku

29 bm. specjalny okręt badawczy Estońskiej Akademii Nauk „Aju-Dag” rozpoczął realizację eksperymentu, mającego na celu określenie stopnia zanieczyszczenia wód Bałtyku oraz ustalenie środków zapobiegawczych. W eksperymencie uczestniczą oceanografowie z ZSRR. Danii Szwecji i RFN. Okręt wyposażony jest w elektroniczną aparaturę pozwalającą na dokładny pomiar temperatury i innych fizycznych parametrów wody na dowolnej głębokości.

Epidemia tyfusu w pld. Włoszech

Wg najnowszych danych, epidemia tyfusu i zapalenia watroby, która wybuchła w miejscowości Caltanissetta na Sycylii objęła już 50 osób, a setki innych podejrzanych o infekcję przewieziono do szpitali. Przyczyną zarazy było przedostanie się, wskutek defektu rur kanalizacyjnych, fekalii do wody używanej do picia.

Dewaluacja korony szwedzkiej

Podczas konferencji prasowej z udziałem premiera Thorbjørna Faellina poinformowano oficjalnie, że Szwecja zdevaluowała w poniedziałek swą walutę — koronę szwedzką o 10 procent oraz wprowadziła zamrozenie cen. Kroki te podjęto w celu rozwiązania problemów gospodarczych kraju.

CO DZIEŃ NIESTE

W 242 dniu roku słońce weszło o godz. 5.43, zajdzie zaś o 19.29

Imieniny obchodzą

Róża, Szczesny

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie umiarkowane, w ciągu dnia okresami duże, możliwe opady przelotne lub burza. Temp. maks. ok. 20 st. wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich.

Ważniejsze rocznice

1944 — Uruchomienie na terenach wyzwolonych łączności telegraficznej i telefonicznej.

1945 — I Ogólnopolski Zjazd Literatów w Krakowie.

Taka sobie mvś!

Znacznie więcej szczęścia daje dążenie do celu niż osiągnięcie go.

Uśmiechnij się



Nowy znak drogowy!

Zakończenie obrad XXVII Konferencji Pugwash

23 bm. w Monachium zakończyła się XXVII Konferencja Pugwash. W ciągu 5 dni zgromadzeni na niej

Kolejne nowości

(Dokończenie ze str. 1)
Spółdzielni Mleczarskiej w Cielanowie zapowiada znaczne zwiększenie produkcji poszukiwanych twarogów smakowych. W br. rynek otrzyma stąd blisko 900 t. twarogów o smakach: waniliowym i kakaowym oraz słustych serków homogenizowanych, a w przyszłym roku — przeszło dwukrotnie więcej tych wyrobów.

Coraz więcej przetworów owocowo-warzywnych produkowanych przez Kujawskie Zakłady Przetwórcze we Włocławku otrzymuje dzięki swym walorom smakowym znak jakości. Obecnie jest ich 15, a do najbardziej poszukiwanych należą m. in. wytwarzane od niedawna szparagi i fasola konserwowa, dzem morelowy i nektary owocowe. Ostatnio włocławski zakład dostarczył na rynek także duże partie odżywek dziecięcych „Bobo-Vita”, koncentratów obładowych, soków i napojów orzeźwiających.

W wielu dalszych zakładach przetwórczych trwa lub zamierza się podjąć kolejne prace, które pozwolą na zwiększenie produkcji poszukiwanych artykułów w możliwie najkrótszym czasie. Np. Przetwórnia Owocowo-Warzywna w Kościanie w woj. łódzkiej — producent m. in. ciasteczek — coraz większą popularnością cieszy się z piekarni i piekarni zapiekanych w masle, zamierza w najbliższych latach znacznie rozbudować ten właśnie oddział produkcji.

uczestni z kilkudziesięciu krajów dyskutowali na temat najważniejszych dla utrwalenia pokoju i rozwoju współpracy międzynarodowej zagadnień: współdziałania państw o różnych ustrojach, kontroli zbrojeń i rozbrojenia. Omawiano też problemy rozwoju społeczno-gospodarczego, gospodarki surowcowej, energo- i żywnościowej, a także kwestie społecznej odpowiedzialności uczonych.

Oficjalny komunikat, stanowiący podsumowanie obrad, które toczyły się przy drzwiach zamkniętych, zostanie opublikowany 30 bm. w późnych godzinach wieczornych, 28 bm. uczestnicy konferencji spotkali się na sesji jawnej, poświęconej tematu „Naukowiec a problemy pokoju”. Zabierając na niej głos laureat Nagrody Nobla w dziedzinie fizyki, prof. Ilya Frank ze Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych w Dubnie, podkreślił potrzebę ustanowienia zakazu wprowadzania nowych typów broni, przejścia do ograniczenia zbrojeń i umocnienia atmosfery wzajemnego zaufania.

Sezonowa obniżka cen nawozów potasowych

Z dniem 1 września br. na okres 2 miesięcy wprowadza się 15-procentową, sezonową obniżkę cen nawozów potasowych. Oznacza to, że np. za zakupioną w tym czasie 1 tonę soli potasowej 58-62-procentowej rolnik będzie o 240 zł mniej niż normalnie. Analogicznie — 1 tona soli potasowej 48-52-procentowej kosztować będzie o 200 zł mniej.

Konkurs opakowań „Złoty Kasztan 1977”

Centralny Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Opakowań w Warszawie ogłosił kolejny, IX Krajowy Konkurs Opakowań „Złoty Kasztan 1977”. Ma on na celu polepszenie jakości opakowań i unowocześnienie technologii pakowania

towarów. Konkurs ma stać się jednym z elementów postępu technicznego, ekonomicznego i organizacyjnego w tej dziedzinie.

Konkurs adresowany jest do producentów i projektantów opakowań, a także użytkowników przedmiotów. Przedmiotem zgłoszenia mogą być opakowania jednostkowe i transportowe, „rodziny” opakowań, elementy wyposażenia wewnętrzne go i zewnętrzne opakowań, jak również maszyny pakujące i urządzenia pomocnicze oraz systemy pakowania.

Zainteresowani proszeni są o nadsyłanie do 10 listopada tego roku zgłoszeń w odpowiednich formularzach wraz z eksponatami i dokumentami wymiennymi w regulaminie pod adresem Centralnego Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Opakowań w Warszawie, który służy również informacjami w tej sprawie.

Przewidziano nagrody, wyróżnienia i premie pieniężne w wysokości od 3 tys. zł do 20 tys. zł. (ik)

Tysiąc monet Wenera Walusa

Werner Walus działacz związkowy w cementowni „Groszowice” jest szalonym numizmatykiem. W ciągu 20 lat zebrał ok. tysiąca różnych monet. Najstarsze z nich — to grecka, wartości 3 drachm, wybita 300 lat p.n.e. oraz rzymska — miedziana z wizerunkiem cesarza Augusta z I wieku n.e. Kolekcjoner szczególnie ceni sobie tzw. ówierz talara z 1922 roku z wizerunkiem Zygmunta III, 6 grosze opatrzone tą samą podobizną z 1893 r., 1 monetę 6-groszową z 1893 r.

„Polski przemysł motoryzacyjny dziś i jutro”

6 września otwarcie wystawy w Moskwie

Pod hasłem „Polski przemysł motoryzacyjny dziś i jutro” otwarcie zostanie 6 września br. w Moskwie wystawa prezentująca dorobek i zamierzenia naszej gospodarki narodowej w tej dziedzinie. Będzie to pierwsza tego rodzaju samodzielna ekspozycja przedstawiona przez „Polmot” w stolicy Kra-

ju Rad, a zarazem największa ze wszystkich zorganizowanych dotychczas na terenie Związku Radzieckiego.

Na wystawie pokażemy różne marki i typy samochodów produkowanych w Polsce oraz urządzenia złączące obsługę techniczną.

Problem rodezyjski

Rozmowy Vorster-Owen-Young

W poniedziałek rano w Pretorii rozpoczęły się rozmowy z udziałem premiera rasijskiego reżimu RPA J. Vorstera, brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Davida Owena i przedstawiciela USA przy ONZ Andrew Younga. Rozmowy te dotyczą rozwiązania problemu rodezyjskiego oraz sytuacji w Afryce Południowej. W obecnym stadium konsultacje koncentrują się wokół brytyjsko-amerykań-

skiego planu rozwiązania problemu rodezyjskiego. Szczegóły tego planu utrzymywane są jeszcze w tajemnicy, ale przecieki prasowe dotyczące niektórych elementów tego projektu wywołały już negatywne reakcje ze strony Frontu Patriotycznego Zimbabwe oraz państw afrykańskich znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie z RPA i Rodezją.

Koszenie na ukończeniu

(Dokończenie ze str. 1)
no się tam również ze zwózka z pół tegorocznych plonów. W kilkunastu województwach pozostało do skoszenia już niewiele ziół i jeżeli słoneczna pogoda utrzyma się, to w ciągu kilku najbliższych dni w większości rejonów kraju żniwa zostaną zakończone.

Państwowe gospodarstwa rolne, ponad 80 proc. ziarna z tegorocznych zbiorów mają już w magazynach i sprzęt reszty ziół, przebiega w PGR sprawnie z wyjątkiem terenów powodziowych.

Obecnie w województwach, które zakończyły lub kończą koszenie cały wysiłek skoncentrowano na jak najszybszym zebraniu pozostałych jeszcze na polach ziół w kopcach i stęgach. W tym celu nie czekając na lepsze dosuszenie ziarna wykorzystuje się wszystkie istniejące możliwości do przeprowadzania omłotów młocarniami oraz kombajnami Vistula wprost na polach, a wilgotne ziarno odstawiane jest do suszarni. Natomiast wysokowydajne kombajny Bizon kierowane są do rejonów w których nie uporano się jeszcze z koszeniem ziół, a zwłaszcza na terenach powodziowych w południowo-wschodnich województwach, gdzie

prace żniwne są najbardziej opóźnione. Dzięki koncentracji sprzętu i pomocy ze strony młodzieży, żołnierzy, zakładów pracy oraz niemal powszechnej pomocy sąsiedzkiej i na tych terenach zaawansowanie prac żniwnych jest coraz większe.

„Zastawa 1100 p” w sprzedaży ekspresowej

Sprzedają ekspresową objęto już trzeci typ samochodu — „Zastawę 1100”. Dopłata przy kupnie tego auta wynosi 70 tys. zł, przy niezmienionej cenie detalicznej 180 tys. zł. Tak więc ten kto chce szybko kupić się właścicielem tego wozu musi zapłacić w sumie 250 tys. zł. Sprzedaż ekspresowa „Zastawy 1100 p” prowadzona jest przez przedsiębiorstwa „Polmozybytu” w Warszawie, Katowicach, Poznaniu, Wrocławiu i w Gdańsku.

Natomiast „Platy 126 p” i „Skody”, sprzedawane systemem ekspresowym, można nabyć we wszystkich przedsiębiorstwach „Polmozybytu”. Dopłaty za sprzedaż ekspresową tych aut pozostają bez zmian. Dopłata za „malucha” wynosi 33 tys. zł (przy cenie 87 tys. zł), a dopłatę za „Skodę”, bez względu na jej odmianę, ustalono na 65 tys. zł.

Ujęcie sprawców zabójstwa taksówkarza w Warszawie

24 bm. Komenda Stołeczna Milicji Obywatelskiej została powiadomiona o zaginięciu kierowcy prywatnej taksówki — Bogumiła Maluska, który od dnia 20 bm. nie powrócił po pracy do domu. W wyniku podjętych przez MO działań poszukiwawczych, w sobotę, 27 bm., znaleziono zwłoki kierowcy taksówki, zakopane w lesie

Po rozmowach Tito — Kim Ir Sen

Komunikat jugosłowiańsko-koreański

W Phenianie opublikowano w poniedziałek wspólny komunikat o rozmowach, jakie przeprowadził w czasie swej oficjalnej, przyjacielskiej wizyty w KRL-D prezydent Jugosławii, przewodniczący ZKJ, Josip Broz Tito, z prezydentem KRL-D, sekretarzem generalnym PPK, Kim Ir Senem. Prezydent Tito kończy wizytę w KRL-D 30 bm. i następnie uda się do Pekinu.

Planu kół imperialistycznych i reżimu południowokoreańskiego, zmierzające do utrwalenia podziału Korei. Główną przeszkodą zjednoczenia Korei jest obecność obcych wojsk w południowej części kraju, które powinny zostać wycofane jak najszybciej.

Komunikat wyraża zadowolenie z przyjacielskich stosunków i wszechstronnej współpracy między Jugosławią a KRL-D oraz między ZKJ a PPK. Obie strony potępi-

ają plany kół imperialistycznych i reżimu południowokoreańskiego, zmierzające do utrwalenia podziału Korei. Główną przeszkodą zjednoczenia Korei jest obecność obcych wojsk w południowej części kraju, które powinny zostać wycofane jak najszybciej. Prezydent Tito zaprosił prezydenta Kim Ir Sena do złożenia wizyty w Jugosławii. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

Walka o życie austriackiego alpinisty

Od czterech dni trwa nieudana akcja ratunkowa w masywie Mont Blanc w celu uratowania życia austriackiego alpinisty dr G. Mayera. Gęste opady śniegu uniemożliwiają lądowanie helikoptera, a trzynastoosobowa ekspedycja ratunkowa, która od soboty 27 bm. penetruje miejsce wypadku musiała wycofać się do bazy. G. Mayer, który wybrał się w góry wraz ze swym kolegą dr Burger-

meisterem doznał w czwartek 25 bm. złamania nogi wskutek wkleśnięcia jej w szczytną lodowca. Bürgermeister pozostawił przyjaciela na przymusowym biwaku zapatrzonego w spiwoży, lekarstwa i pożywienie, które zdaniem ekspertów musiało jednak już się wyczerpać.

„Marsz wolności”

(Dokończenie ze str. 1)
1.877 km przez prowincję baskijską.

Celem tej 7-tygodniowej manifestacji było poparcie żądań przyznania autonomii prowincjom baskijskim, ogłoszenia całkowitej amnestii dla więźniów politycznych (część więźniów, głównie Basków, nadal przebywa w zakładach karnych) oraz żądanie natychmiastowego uwolnienia jednego z przywódców baskijskich organizacji separatystycznej ETA, Miguela Angela Apatalegui.

WŁOCHY

Porwanie żony przemysłowca

W nocy z niedzieli na poniedziałek pięciu zamaskowanych osobników porwało w willi w Brancalone (Kalabria) żonę mediolańskiego przemysłowca, Sergio Paolietiego. Jest to siódme porwanie we Włoszech w ciągu ostatnich miesięcy.

KRONIKA wypadków

▲ Godz. 8.10. Na skrzyżowaniu ulic Armii Czerwonej i Ruska kierowca „Zuka” 6207 IW Mieczysław N. nieostrożnie skręcał i przejechał się na bok, doznając złamania szyi. Przewieziony został do Szpitala Pogotowia.

▲ Godz. 8.25. Na ulicy Kilińskiego 176 Zdzisław M. potrącony został przez samochód „Flat” IW 6155. Pleszy doznał złamania podudzia i przebywa w szpitalu.

▲ Godz. 11. Na ulicy Sterlinga przy Rewolucji 1905 t. kierowca „Volkswagena” 7636 IS Tomasz T. spowodował zderzenie z „Flatem”. Pojazdy zostały uszkodzone na sumę ok. 8 tys. zł.

▲ Godz. 12.30. Na skrzyżowaniu ulic al. Wiśniakowej i Pojezińska kierowca motocyklem WSK 3202 IX Jan S. lat 31 nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z „Jelczem”. Kierowca motocykla poniósł śmierć na miejscu, a pasażerka — żona kierowcy, doznała obrażeń ciała i przewieziona została do szpitala.

▲ Godz. 14.15. Na ulicy Skrzecińskiej 61 kierowca „Stara” IW 9205 Stefan J. cofając samochód uderzył w „Syrène” IR 6990 Pojazdy zostały uszkodzone.

▲ Godz. 14.30. Na skrzyżowaniu ulicy Rokicińskiej z Puszkina kierowca „Stara” Zbigniew K. spowodował zderzenie z samochodem „Zuk”. Kierowca i pasażerka „Zuka” doznały lekkich obrażeń ciała. Straty ok. 7 tys. zł.

▲ Godz. 15.30. Na skrzyżowaniu ulic Pabianicka — Fucika kierowca „Wartburga” IF 1140 uderzył w tył samochodu „Trabant” IB 2301. W wyniku zderzenia pojazdy zostały uszkodzone.

▲ Godz. 15.45. Na ulicy Felińskiej przy Kadłubka 12-letni Darek G. wpadł na bok autobusu „Jelcz”. Ze wstrząśnieniem mógł przewieziony do Szpitala im. Brudzińskiego. (ch)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

W NIEDZIELE NA ULICY SPORNEJ

Najlepsi motocykliści Polscy na starcie wyścigów o Złoty Kask „DP”

Nie tylko wielkie międzynarodowe rajdy samochodowe pasjonują tysiące, jeżeli nie miliony ludzi na całym świecie, ale i niemal — a kto wie czy nie więcej — emocji dostarczają zmagania motocyklistów. Bez przesady skromnie musimy stwierdzić, że spora dawka mocnych przeżyć dostarczamy sympatykom łódzkiego sportu, organizując doroczne ogólnopolskie zawody o „Złoty Kask” naszej redakcji.

Przed 15 laty z inicjatywą „Dziennika” i KS Gwardii przeprowadzane są w Łodzi tradycyjne wyścigi stanowiące jedną z decydujących eliminacji do MP. Wzdłuż trasy przy ul. Spornej zawsze gromadzi się kilkadziesiąt tysięcy widzów. Jedni twierdzą, że zbiera się ich około 100 tysięcy, drudzy — bardziej wstrętnie — i oceniają widownię na 50-60 tysięcy. W każdym bądź razie żaden ze stadionów łódzkich przy najbardziej atrakcyjnym meczu piłkarskim nie byłby w stanie pomieścić tych wszystkich kibiców sportowych, którzy z zapartym tchem obserwują walkę „tyrczy” dosiadających stalowych rumaków.

Wprowadziliśmy do tegorocznego wyścigu kilka istotnych zmian, które w większym stopniu uatrakcyjnią naszą imprezę. Nie będzie wyścigu motocykli o pojemności 30 ccm. W ten sposób przynajmniej o pół godziny skróciliśmy i tak nieco przydługi czas trwania imprezy.

Dla uczczenia jubileuszu 15-lecia postanowiliśmy uhonorować zwycięzców w każdym wyścigu specjalną nagrodą. Dotyczy to również zwycięzcę wyścigu głównego, handicapowego. Otrzyma on Złoty Kask „Dziennika” i puchar. W każdej konkurencji motocyklisty będą musieli przejechać 18 okrążeń toru, licząc go nieco ponad 2,5 km.

Jak poinformował nas przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Wyścigu mjr Józef Kubiśkiak były poważne kłopoty z odpowiednim zabezpieczeniem ostrych i niebezpiecznych wiraży, ale z pomocą spieszył nam „Skogar”, któremu za pośrednictwem „DP” składamy podziękowanie.

Nastąpiła pewna zmiana w programie. Otóż odbiór motocykli nastąpi w godz. 8-10. Trening obowiązkowy odbędzie się w godzinach 10-12, a oficjalne otwarcie wyścigów o godzinie 14.

Startować będą wszyscy najlepsi w Polsce motocykliści z wyjątkiem R. Mankiewicza. Na starcie m. in. zobaczymy zwycięzcę z lat 1969 i 1971 Szymonowiaka z Unii Poznań. W roku ubiegłym Złoty Kask zdobył Edward Stachowski z Poznania. Ma on już w kolekcji 5 kasków. Wstęp na imprezę jest bezpłatny. (ja. nie.)

W CIENIU „WIELKIEGO SPORTU”

Budowlani z ul. Łagiewnickiej w ogólnopolskiej czołówce

Jedną z najciekawszych imprez, organizowanych w ramach tegorocznego święta „Trybuny Ludu” były finały wielkiej ogólnopolskiej imprezy sportowo-rekreacyjnej dla żalg hoteli robotniczych. Z przyjemnością informujemy, że ekipa naszego województwa wywalczyła na Stadionie X-lecia wysoką czwartą lokatę w konkurencji zespołowej. Barw łódzkiej ekipy budowlanych bronił (w nawiasie podajemy ilość zdobytych punktów): z-ca dyr. LPUSB i zarazem kierownik ekipy — Z. Zajac (16 pkt.), S. Pusański z LPUSB (40 pkt.), L. Bochniak z Chemobudowy (22 pkt.), R. Mendz z Fabryki Domów (11 pkt.), Z. Brzyszczy z LPUSB (13 pkt.) i M. Banasiak z ŁPISIE (10 pkt.). Obok łódzkiego zespołu w warszawskim finale uczestniczyło 10 ekip. Każdy z zawodników startował w wieloboju sprawnościowym obejmującym konkurencje: skok w dal z miejsca, slalom rowerowy, pchnięcie kula, podnoszenie ciężarka, bieg na 100 m, rzutki do tarczy i bieg na 1.000 m.

Plonem wyprawy na warszawski finał było zdobycie wielu okolicznościowych dyplomów i nagród, z których na wyróżnienie zasługują m. in. puchar GKKFIT wraz z nagrodą 15 tys. zł, puchar min. budownictwa za drugie miejsce w rezerwie 10 tys. zł. Podobne trofea reprezentacja nasza otrzymała od przewodniczącego ZG Zw. Zaw. Prac. Przem. Bud., dyplom ministra KIS za upowszechnianie kultury wśród mieszkańców hoteli oraz pierwszy nagroda za najlepszą gazetkę ściennej obrazującej życie hotelu. Trofea te stanowią najcenniejsze pomyślnie ekspozycji w hotelu budowlanych przy ul. Łagiewnickiej. Ponadto wiceprzewodniczący Rady Hotelowej i uczestnik warszawskiej imprezy — R. Mendz wyróżniony został pamiątkowym medalem „Kulturze” za zasługi w krzewieniu kultury fizycznej.”

Aktyw Łódzkiego Przedsiębiorstwa Usług Socjalnych Budownictwa na-

na terenie dzielnicy Warszawa Praga-Północ. Ujawniono na nich ślady duszenia pętlą oraz liczne obrażenia głowy. Przeprowadzona przez Milicję Obywatelską szybka i energiczna akcja zakończyła się ujęciem sprawców zabójstwa. Dalsze śledztwo w toku.

Kolarskie MŚ

Na kolarskich MŚ w San Cristobal nasza para Kocot — Kotliński w 1/4 finału wylosowała groźny tandem wiosek, który pokonała i awansowała do półfinału w czasie 10.81. W półfinale spotkała się oni z radzieckim tandemem Siemieniec — Woronin. Mistrzem świata w wyścigu indywidualnym na 5 km zawodowców na dochodzenie został mistrz olimpijski z Montrealu Gregor Braun (RFN) — 6.00,03.

Najlepsi strzelcy w LZS

Na strzelniczy WKS Orzeł-WAM Rada Wojewódzka LZS w Łodzi zorganizowała zawody strzeleckie. W konkurencji kobiet wyniki były następujące: 1) U. Chonorowicz Pabianice, 2) A. Sobieszkoła Nowosól, 3) A. Petruszewicz LZS Andropol. Mężczyźni: 1) G. Klimczak Swędów, 2) S. Ojżyński Smardzew, 3) B. Stusio LZS Zdąrzy.

Z W. Lubańskim do Wołgogradu

Kolejnymi rywalami polskich piłkarzy będą zespoły ZSRR. 7 września w Wołgogradzie spotkają się pierwsze reprezentacje a dzień wcześniej w Koninie dojdzie do konfrontacji drugich reprezentacji obu krajów. Trener Ryszard Kulesza stwierdził: „Pierwsza reprezentacja ZSRR to bardzo silny przeciwnik, druga drużyna radziecka składać się będzie głównie z zawodników zespołu młodzieżowego mistrza Europy”. Kadry obu zespołów Mezz po 18

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 25 sierpnia 1977 r. zmarł

S. + P.

BRONISŁAW STAROSTKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 30 bm o godz. 15.30 w kaplicy cmentarza na Dalach, o czym powiadamy pogrążone w głębokim smutku

ZONA 8 DZIECI

JUZ

— Mechanika do maszyn potrzeba — domaga się stanowczym głosem inż. Bożenna Działara. Przesłania słuchawkę ręką i wlicza, już na mój użytek: dwóch fachmanów na zwolnieniu lekarskim, trzeci złamał nogę, dwóch kolejni na urlojach. Niewesoło, a kolekcja musi być gotowa we wrześniu...

— albo jeszcze prędzej

Jak podpowiada doświadczenie, mimo wszystko kolekcja będzie gotowa. Więcej, pójdą w niezapomnianie wszystkie koszty nie zawsze mierzone złotówką, gdy szycie dziś w „Lido” wyroby przyozdobia manekiny i wypełnia wieszaki podczas wrześniowej giełdy w Poznaniu. Przygotowania te, prócz zwykłego spoglądania na kalendarz i zegarek, nie są pozbawione swoistej dyplomacji. „Lido” wyciągnęło wnioski z niedawnych Targów Mody, gdzie zaprezentowało awangardowe kolekcje sukienek, zbierając za nią... cież. Sukienki nie przypadły do gustu ani handlowcom ani prasie.

Kolekcja „Lido” (luźne sukienki, wdzianka, spodnie z regulowaną szerokością, niewyszukana, uszyta z białej i jego mieszanki ma zasadniczo plus. Jest praktyczna i modnie skrojona. A poza tym — na bezybiu... Handlowcy z warszawskich domów „Centrum” kupili natychmiast 7.000 wyrobów, nie czekając na zbliżającą się giełdę w Poznaniu. Byli najszybsi. Dostawy przewidziane są we wrześniu. Jeśli zaś lódzcy handlowcy uznają kolekcję za interesującą, to pojawią się ona może co najwyżej w IV kwartale w naszych sklepach. „Lido” zarzeka się dziś, że produkcję wyrobów dla przyszłych matek uzależnia wyłącznie od zamówień przedstawicielki Markurego.

55 NOWYCH MODELI

Wśród których „gwóździem” mają być dwa wyroby, które wywalczyły sobie nagrody na niedawnym „Jarmarku Dominikańskim”. Są to komplety: spódnica, bluzka i szorty z mieszanki białorowo-bawełnianej w kolorze ecru, wykonane efektowną, czerwono-żółtą, a także marszczoną spódnicą z bluzą w stylu wiejskim, ozdobioną różnokolorową taśmą pasmanteryjną. Ładne! Co prawda, o powodzeniu wyrobu na rynku decyduje nie tylko jego „uroda” ale i cena. Przedsiębiorstwo nie jest jednak partnerem do rozmów na ten temat.

Może więc o innej sprawie. Kolekcję „Lido” przyczyniają wyjątkowo mało guzików, wykorzystanych wyłącznie do zapięcia — nigdy do ozdoby. Tajemnica wyjaśnia się szybko.

— Tak projektujemy, by uniknąć kłopotów z dodatkami, których brakuje — słysze. Wprawdzie przedsiębiorstwo zrobiło już wszystko, by trafić na listę unowocześniejących Zjednoczenia Przemysłu Artykułów Technicznych i Galanteryjnych. Spodziewane „laski” spłynąć mają jednak dopiero w przyszłości.

Inne zresztą kłopoty ma teraz „Lido” na głowie. W III kwartale dobiec ma końca wykonanie zamówień eksportowych dla odbiorców z krajów socjalistycznych. Nasz rodzimy klient też nie gorzy, z myślą więc o jego potrzebach przygotowano są m. in. najmłodszym golfy „z błyskiem” (elastyczny profilowany).

„Lido” nie ma problemów ze zbyciem swoich wyrobów.

— Pod koniec miesiąca można przeliczyć w naszych magazynach jedynie puste regały — twierdzi szef produkcji Eligiusz Przyłeki. — Niby więc dobrze, bo najlepszy to dowód, że mamy produkcję „trafioną”, ale — z drugiej strony — nie najlepiej, bo normatywy przewidują, że jednak co w magazynach być powinno...

Rzecz nie w zakładowej buchalterii, ale w tym, że pracuje się „na styk”. „Lido”, jak wiele innych zakładów wysłała w Polskę swoich zaopatrzeniowców — po anilanie, po bistor, po bawelne. Są jednymi z wielu. Do czasu. Bądź co bądź ich macierzysty zakład jest producentem golfów — najskuteczniejszych „argumentów przetargowych”.

Surowiec musi być. Czekają na niego maszyny, ludzie, pilnująca planów dyrekcja. Czekają też klienci, którzy chętnie kupowali by wyłącznie modne, efektowne, funkcjonalne wyroby. I to już — albo jeszcze prędzej.

ANNA TYSZECKA

TRANSPORT

Jakby na przekór dotychczasowym tradycjom nie było w naszym transporcie w tym roku kanikuly. Lipiec i sierpień przez wiele lat były miesiącami, w których transport, zwłaszcza kolejnictwo, pod naporem wyjazdów wakacyjnych i urlopowych na pierwszy plan w swych zadaniach musiał wysunąć przewozy pasażerskie. Latem zazwyczaj mniejsza była podaż ładunków i proszono klientów, aby wysłali to, co mogą, przed jesiennym szczytem. Tym razem mamy na PKP ogromne spiętrzenie prac i zupełnie odmienną sytuację. Znacznemu pogorszeniu uległa obsługa podróży, a jednocześnie w lipcu i sierpniu nie udało się nadrobić poprzednich zaległości w przewozach towarowych. Po bardziej pomyślnym lipcu, kiedy już się wydawało, że poprawa będzie trwała, sierpień przyniósł znowu powiększenie zaległości. Tym samym lato nie będzie okresem, w którym uda się wywieźć więcej po to, by lepiej było pracować od września.

Od początku roku transport pracował na pełnych obrotach. Koleje normalnotorowe przewoziły w ciągu półrocza o blisko 9 mln ton ładunków więcej niż przed rokiem. Był to jednak wzrost nie wystarczający. W globalnym rachunku przewozy były bowiem o niespełna 3 mln ton niższe niż zakładał tegoroczny plan. Jeśli jednak przyjrzyć się bliżej temu co koleje wozą, to okaże się, że do planu zabrakło aż 8 mln ton w pozycjach planowanych, m. in. tak ważnych, jak węgiel kamienny, kruszywa, cement, drewno, podczas gdy więcej przewieziono pozostałych ładunków. Oznacza to, że wozą się nie zawsze to co planuje i nie zawsze to, co najniezbędniejsze dla gospodarki.

To wszystko ma ogromne znaczenie. Szeroki program rozbudowy i modernizacji kolejnictwa przynosi bowiem efekty powoli ze względu na długotrwały charakter inwestycji komunikacyjnych. Jednocześnie po to, by rozbudowany potencjał dawał należyte efekty, konieczne jest lepsze współdziałanie kolejnictwa i klientów.

Już teraz wiadomo, że nie uda się podwyższyć do 120 mln ton przewozów w III kwartale, które w planie ustalono na 118 mln ton. Trzeba jednak zrobić wszystko, aby w najbliższych tygodniach zapewnić jak największe zapasy materiałów budowlanych przed zimą, dostarczyć kamień wapienny do cukrowni przed kampanią, a także maksymalnie zwiększyć przewozy węgla. We wrześniu zaczyna się przewozy sezonowe, które ograniczają pole manewru w transporcie.

Sprawa zasadniczą jest lepsze wykorzystanie taboru. Jego dostawę przebiegają na ogół rytmicznie i zgodnie z planem. Wiadomo więc dokładnie, czym kolejnictwo dysponuje i nie można liczyć na jakiś dodatkowy import. Trzeba natomiast szukać rezerw w lepszym wykorzystaniu tego ogromnego majątku. Gdyby bowiem zwiększono stopień wykorzystania ładowności każdego wagonu tylko o 1

procent, a jest to w pełni realne, uzyskano by dodatkową zdolność przewiezienia ok. 6 mln ton ładunków.

Drugim czynnikiem odgrywającym decydującą rolę jest usprawnienie obrotu wagonów. Wyniki kształtują się niestety gorzej niż przewidywuje plan, choć nastąpiła pewna poprawa w porównaniu z sytuacją sprzed roku. Wciąż jeszcze wiele zakładów, notorycznie przetrzymuje wagony. Jest też pilna potrzeba usprawnienia procesów technologicznych kolejnictwa na stacjach i liniach. Nawet bowiem w trudnych warunkach szeroko zakrojonych robót modernizacyjnych można wciąż jeszcze usprawnić wiele elementów pracy. Jednakże działania służb, od których zależy rotacja wagonów, wciąż jeszcze nie mogą zadowalać. Dlatego należy wyzwoić wszelkie inicjatywy, zwłaszcza rejonowych dyrekcyj kolejowych.

Trzecim wreszcie ważnym czynnikiem jest troska o stan taboru i sprawne jego naprawy. Tak się składa, że ostatnio coraz większy odsetek napraw trzeba wykonać wyjeżdżając tabor z ruchu. Zmniejszy się natomiast odsetek napraw bieżących wykonywanych przez wagonownie. Jest to skutek znacznego wzrostu uszkodzeń wagonów podczas załadunku i wyładunku, a także prac rozładunkowych. W konsekwencji powoduje to nie tylko straty potencjału przewozowego, ale także ponadplanowe zużycie wielu materiałów, których brakuje, dodatkowe zaangażowanie personelu, a w sumie dłuższe wyłączenie wagonu z ruchu. Dlatego też kontrolując dyscyplinę we wszystkich ogniach transportu trzeba wzmocnić nadzór nad robotami ładunkowymi, aby liczba uszkodzeń zdecydowanie spadła.

W warunkach dysproporcji między potencjałem przewozowym a potrzebami tylko gospodarności, bardziej efektywna praca i skuteczne przeciwdziałanie różnego rodzaju naruszeniom transportowych reguł gry, może ułatwić życie tym, którzy wozą i tym, którzy ładunki wysyłają i odbierają.



— Powinno więc wszystko pójść — kalkuluje inż. Działara, chyba że... chyba że zjawi się przed giełdowym boksem stateczny handlowiec z brzeskiem lub bardzo młoda, przerażona odpowiedzialnością dziewczyna, którzy kontraktować będą na wiosnę — lato przyszłego roku tylko to, co już znane i co miało zbyć w minionych sezonach.

Przedgiełdowa atmosfera niczym nie różni się od swojego klimatu, towarzyszącego handlowym kontraktom. Producentki żala się na przedstawicieli Merkurego („boją się ryzyka, nie grzeszą najlepszym gustem, a przede wszystkim nie znają rynkowych potrzeb”). Ci ostatni zaś odpierają piękny za nadobne stwierdzając, że tych rzeczywiście poszukiwanych wyrobów jest zwykle, jak na lekarstwo.

Kto ma rację? Trudno dobrać. Prawda leży chyba gdzieś pośrodku. Cały szkopuł w tym, że trudne z półrocznym wyprzedzeniem wiedzieć — tak

NA 100 PROCENT

czy popyt na konkretny wyrób będzie akurat taki jak przewidują handlowcy — to raz. A dwa — czy przemysł będzie mógł (z racji choćby kłopotów surowcowych) dostarczyć akurat takie wyroby jakie zakontraktował handel. Giełdowe ustalenia mają zatem często charakter ramowy, pozostawiając późniejszym spotkaniom obu stron konkretniejsze ustalenia czego, ile i w jakim terminie potrzeba, a także możliwość dokonania tzw. podmian asortymentowych. Giełda, podczas której kontraktuje się wyroby na kolejne półrocze żyje swoim życiem, a codzienna współpraca przemysłu i handlu — swoim. Na szczęście...

Plastyki „Lido” błysnęły np. wspaniałym pomysłem i zaprojektowały ostatnio kolekcję ubiorów dla przyszłych matek. Duża rzecz. Chciałoby się natychmiast sparafrazować „kobieta w ciąży — też człowiek”; i to człowiek, który ma masę problemów do zdobyciem dla siebie stosownego przyodziewku. Krawcowe niechętnie przyjmują zamówienia na szycie tej nietypowej odzieży, natomiast rodzimi producenci i handlowcy jakby nie zauważali, że wyż demograficzny wziął się na serio za rodzinne życie. W sklepach tymczasem ze świecą w rękę szukać tych wyrobów.

ŻAK przeżył „ogórki”

Nie, mój drogi — to wcale nie to samo zakiszone małosolne — powiedział z westchnieniem pewien znajomy „słomiany wdowiec”. Owszem — niby można iść na typowość i latwiznę, ale nie każdy zdobędzie się na tyle odwagi, by później unieść na wątlach barkach młodej szałwie spływającą nań z kronik wypadków towarzysko-sądowych. No bo sam pomyśl... taki W. W. na przykład: Wysławszy żonę z dziećmi na wczasy postanowił użyć życia... Przygodna i zaproszona do domu partnerka pozabawiła go nie tylko małżeńskiej cnoty, ale także portfelu — dzieć pary przełożony (własność małżonki) buchniętych na odchodnym z komódką... Rzecz ci, że ten facet w życiu już na żadne „ogórki” nie poleci...

Przeprowadziwszy stosowny rekonesans wśród osób, które los rzucił samotnie na pastwę lata w mieście zdobyłem krótkie dowody, że istnieją gwarantowane i całkiem przystoite recepty na bezbolesne przeżycie „ogórków”.

Przekazuje je tedy Czytelnikom obojętnej ku praktyce, nauce i przyszłorocznej wygłodzie. Fakt, iż niektórzy z moich rozmówców woleli przy tym ukryć się za inicjałami świadczy jedynie o ich skromności, a nie o tym, że proponują rzeczy karygodne bądź niewskazane do naśladowania. Oceńcie to zresztą Państwo sami:

JERZY M. — prof. dr hab. — Urlop spadł mi troszkę jak z nieba. Kolega, który miał wyjechać nie wyjechał. Zastąpiła więc szansa żebym wyjechał ja. W związku z powyższym przeprowadziłem intensywną pracę myślową na temat: „Co zrobić z tak nagłe sprezentowanym do wykorzystania sierpniem?” Namierzałem się różne: Zakopane, Sopot, Międzyzdroje, Ciechocinek... Ponieważ jednak dawno już nie byłem na urlopie, dane jakie uzyskałem z tych namiarów przyprawiły mnie o zawrót głowy. Wynikało z nich niezliczone, że mieszkańcy wszystkich co znaczących kurortów zmówili się, by takich jak ja, spragnionych wywczasów, nieszczeni-ków

PUŚCIĆ W MIESIĄC LUB DWA Z TORBAMI.

Tak więc zamiast wczasów z „Orbisem” lub pod gruszką, wypoczynku w siodle, z plecakiem, pod żaglem, zamiast obozu kondycyjnego dla szlachistów, brzydystów i innych magików (bo i o takim gdzieś wyczytałem) wybrałem: **WCZASY W DOMU! TANIO — ZDROWO — PO KRYJOMU!**

Tak, tak — pana oślniła prostota tego hasła, a mnie — pomysł. Ta swoboda! Ta wolność wyboru! Nareszcie — drogi panie — przestałem się spieszyć, wrzuciłem do kosza z bielizną budzik i cał-

rano... Znasz pan ten kawałek: „Jak dobrze wstać skocoro świlił! No właśnie. Prosto z pracy grzałem na działkę, zaprzyjaźniłem się z selerem, marchewką i fasolką, a pod wieczór, kiedy sąsiedzi szli do domu, a ja zostawałem sam i robiło się coraz ciemniej to czułem się, jak Robinson na bezludnej wyspie. No, całkiem bezludna to ona w nocy nie była. Parę razy musiałem wstać i spłoszyć jakieś pary, które właśnie tu musiały sobie przysięgać to i owo do grobowej deski. Raz mało nie oberwałem przez łeb prawdziwą deską od łobuzów co przyszedł na cudze, jak po swoje, ale że też miałem w rękę kawał draga to wyfrunęli szybciej niż weszli.

Nie opaliłem się specjalnie — bo sam pan wiesz co za pogoda była, ale za to zdrowia nabrałem i takiego wiesz pan majster przychrzania — a jest z niego kawał skubańca — to mu tylko mówię: „Nie sądz pan panie Wacku, bo pana przesadza” i dalej robię swoje. Tyle, że z działki się musiałem wyprowadzić, bo moja wróciła i trzeba te — jak to się mówi — rodzinne obowiązki kulturalnie peścić...

BOŻENA W. — stomatolog: — Boże mój — jak pan naiwnie pyta? Przepszram — czy pan jest zony? Tak... No jasne — tylko zony mezczyzna może mieć wpatlwość co do sposobu, w jaki kobieta wysławszy dzieci i męża na wczasy spędzi tzw. ogórki. Odpowiedź jest i może być tylko jedna: pracownicy! Owe „ogórki” spędzają bowiem sen z oczu i wyganają do knajpy wyłącznie panów. To oni mają problemy, jak spędzić te kilka „słodkich tygodni wolności”. To oni zastanawiają się czy umyć talerze jutro czy też może za tydzień. To oni przybijają sobie kartkę na kuchennych drzwiach: „26 wraca Krycha! Odkurzyć i sprzątać chatę”. Ponięktórzy dopisują jeszcze: „Zatrześć ślady!” albo: „Wyjść na dworzec z kwiatami!”

No więc ja — drogi panie — spędziłem „ogórki” typowo po babsku. Wyczyszciam mieszkanie do polysku, sprządzam hydraulikę — co się meżowi nigdy nie udawało — i załatwiłem z nim generalną renowację naszych kranów. Wyprałem też zasłony i firanki, przyszyłem wszystkie brakujące guziki w garderobie męża i synów, zrobiłem

porządek w piwnicy, zrobiłem trochę weków, a na koniec, tej dwutygodniowej sjaży postanowiłem zrobić tapczan...

Tak, tak — niech się pan nie łapie za głowę. Własnie tapczan. To tylko wy — mężczyźni, żeby wykonać cokolwiek musicie mieć zaraz „złote rączki” a w przeciwnym wypadku tygodniami poszukujecie tak zwanego fachowca. Nam „kobietom” musza wystarczyć po prostu dobre chęci i siła wola. A więc jak postanowiłam, tak zrobiłam. Nasz stary tapczan mający wprawdzie niemałe zasługi, był już zupełnie do niczego. Usunęłam go, za niewielką opłatą i bez bólu. W jednym z pism znalazłam taki fajny i czytelnie rozrzuwany projekt, kupiłam już przycięte u stolarza deski i sklejki, kolega z pracy załatwił mi wkrety do drewna i śruby mocujące no i w trzy dni fundamenty pod materac z gąbki były gotowe. Na bokach była półka, a materac obszyty niebieskim aksamitem

PREZENTOWAŁ SIĘ WRĘC ROZKOSZNIEM.

I teraz — czy pan uwierzy, że maż kiedy wrócił i zobaczył moje dzieło, moją tygodniową harówkę, mój... no mniejsza o to. Otóż powiem krótko: ten leń, który w życiu żelazkę nie zreperował oświadczył, że „na tym gąbczastym wyrku mogę spać sama!” Ze na tamtych tapczanie miał już wyleżany taki fajny dotek i — bez słowa podziękowania za to wszystko co zrobiłam — na znak protestu nadmuchał materac i przenosił się do pokoju chłopców! Więc, czy pan już teraz wie so ja będę robić w przyszłoroczne „ogórki”? Zgadzi pan... I to będzie moje zemsta...

BRONISŁAW OWCZARZYK — st. insp.

— Co robiłem latem w mieście? Nic. Zona z dziećmi wyjechała do dziadków a ja normalnie chodziłem do biura. A po biurze? Nie takiego — przerabiałem „malucha”. Jak to? Ano tak to! Zona chciała żeby były rozkładane siedzenia. Tesłowa mówiła o większym bagażniku, a synowie domagali się, żeby dach był odsuwany, bo im z tyłu duszno... No i...? No i...! Kupca szukam... Jak to na co? Panie, coś pan taki niedomyślny? Chyba jasne, że na karoserię... Pisz pan: „Oglądać w godzinach popołudniowych. Lesna 81”. Przynajmniej na ogłoszeniu się oszczędzi...

ZZDZIŚLAW SZCZEPANIĄK

FAKTY WYDARZENIA FAKTY

Tani hotel turystyczny powstaje w Łodzi

Przedsiębiorstwo turystyczne „Łódź” przejmując oficynę domu przy ul. Piotrkowskiej 137. Postanowiono w tym gmachu urządzić hotel turystyczny z około 80 miejscami. Będą one mieścić się w 4-osobowych pokojach zaopatrzonych w umywalki z ciepłą i zimną wodą. Łazienki urządzone zostaną na piętrach.

Adaptacja budynku na tani hotel potrwa około 2 lat. Turystyczne noclegi znajdą się pod zarządem hotelu „Światłowit”, do którego przylega wymieniona oficyna. Turystycy korzystają z usług m. in. gastronomicznych hotelu patronackiego. Natomiast klub i świetlica zorganizowane będą na miejscu. (kas)

Z gospodarstwa prosto do sklepu

Ważnym jest, aby droga artykułów spożywczych od producenta do odbiorcy była jak najkrótsza. — Przykładem dobrej działalności w tym względzie są sklepy PGR. Owoce, warzywa, drób, jaja — wszystko to świeże i znajduje się zawsze w tych placówkach.

Mamy w Łodzi 11 sklepów PGR, w tym 7 spożywczych i 4 kwaciarni. Ostatnio jedna z cieszących się największą popularnością placówek przy al. Kościuszki wyprzedziła się z baru do bardzo ładnego lokalu. W baru natomiast po odrestaurowaniu powstała kwaciarnia, której otwarcie nastąpi w październiku br. Zlikwidowano jednocześnie punkt kwaciarski przy ul. Limanowskiego, ze względu na trudne warunki lokalowe.

Jeśli klienci mają jakieś uwagi krytyczne o sklepach PGR, to przede wszystkim takie, że często trzeba stać w długich kolejkach i nie codziennie można dostać towarów, smietane a nawet niektóre warzywa. No cóż, sklepy o których mowa, handluje przede wszystkim własnymi produktami, a jest ich nie zawsze tyle, ile by się chciało. Ogólnie można powiedzieć, że rozprowadzają one ponad 40 proc.



Należy się, to trzeba dać

23 dn. przed południem nasza Czytelniczka kupowała w „Centra lu” swojego dziecka kurtkę. Jeszcze przed przemyśleniem do kiadnie ją obejrzała, przeczuła „metkę” na której wyraźnie było napisane, że w cenę wliczono... jest wieszak i pokrowiec z jolii. Jakże więc było jej zdumienie, kiedy po rozpakowaniu paczki w domu stwierdziła, iż ani wieszaka ani pokrowca tam nie ma. „Wieszak i pokrowiec” pisze Czytelniczka — nie są rzeczami drobnymi, ale jeżeli już raz za nie zapłaciłam, to po co mam jeszcze raz kupować. Przecież kurtkę trzeba na czymś powiesić!

Zgadamy się z powyższym zwracając uwagę na to, że tego typu „omyłki” popełniane są na gminie.

„Egipskie” ciemności

Przyszłotowe „egipskie” ciemności kryją od kilku tygodni dwie łódzkie ulice: Wędkarską i Koszalińską, niebezpiecznie więc tamtejsze wieczorniki chodzą. Ze zdziwieniem natomiast mieszkańcy przyjmują fakt, że wszystkie sąsiednie ulice są w pełni oświetlone.

Pożyteczna współpraca

Po Katowicach i Warszawie Samorząd Mieszkańców Łódź-Śródmieście — Komitet Obwodowy nr 23 nawiązał kolejną współpracę tym razem z Komitetem Osiedlowym im. Wojska Polskiego w Olsztynie.

Ostatnio w ratuszu miasta Olsztyna odbyło się spotkanie przewodniczących komitetów samorządów mieszkańców Łodzi i Olsztyna, w czasie którego wymieniono doświadczenia z prac poszczególnych komisji proble-

MALARZE PO KAMIENIARZACH, CZY ODWROTNIE?

Mozna krócej, ale po co...

Kilka miesięcy temu przy północnej stronie Staroego Rynku stanęła wysoka siatka ogradzająca budowę i duża, żółta tablica informacyjna. „Budrem” i inne przedsiębiorstwa przeprowadzają tu gruntowny remont dawnych sklepów: kwaciarni i „Fotooptyki”. Powiększone zostaną witryny, przebudowane wnętrza i zaplecze. „Budrem” przewidział termin oddania remontowanych obiektów na grudzień 1977 r., chociaż przy odrobinie dobrej woli, naszym zdaniem, termin ten można by znacznie skrócić.

17 sierpnia, środa. Odwiedziliśmy budowę około godziny 10. Na placu panowała cisza i spokój. Straszły mury, stopy cegiel i desek. W kolorowej przepięknie należącej do kierownictwa budowy nie zastałam nikogo. Okazało się jednak, że budowa — mimo pozorów — żyje. W piwnicach, gdzie będą się

mieścić pomieszczenia dla personelu sklepów, spotkałam 3-osobową grupę murarską. Józef Rejzszak, Kazimierz Staniewski, Ryszard Grabinski; co było do zrobienia na górze — już zrobili. Po tem jeszcze, ale to już na koncu, położą w pomieszczeniach sklepowych tynki i terabone. Teraz zeszli do piwnic. Tutaj kładą glazurę — nie jest to pomoc najdłuższą pracą. Po nich przyjdą tu inni: elektrycy, kamieniarze, dekoratorzy, których prace nadadzą sklepom ostateczny wygląd.

23 sierpnia, wtorek. Odwiedziliśmy budowę po raz drugi. Z daleka dobiegł mnie stuk młotka. Skierowałam swoje kroki do „siedziby” kierownictwa. Ale kolorowy domek

wszystkich wyprodukowanych przez gospodarstwa PGR artykułów. Trze ba jednak dodać, że np. twarogu wytwarza się w gospodarstwie Brus 600 kg dziennie i cała ta ilość wędruje natychmiast do sklepów.

— A jak zapowiada się zaopatrzenie jesienne? Warzywo powinno być pod dostatkiem — z wyjątkiem pomidorów, których jest mniej i nie są zbyt ładne. Przeciwnie pomidorowego będzie jednak ubogo. Mniej jest w porównaniu z ubiegłym rokiem jabłek. Takich gatunków jak kronselskie i auto-nówki skłerieją się do sprzedaży około 80 ton. Mniej będzie śliwek, ale za to więcej gruszek. W tym roku sklepy PGR sprzedadzą około 50 mln jaj i 50 tys. sztuk drobiu żywego i bitego.

W przyszłym roku uruchomiony zostanie nowy sklep PGR na osiedlu Inflancka w nowo budującym się pawilonie. (ks)

lone. Czyżby Zakład Energetyczny zapomniał o istnieniu ul. ul. Wędkarskiej i Koszalińskiej? Przy pominięciu więc o ich istnieniu. R.

Zakłócają spokój

Organom powołanym do pilnowania porządku publicznego polecamy posiedzieć przy ul. Niemce-wicz 17. Otóż przed wejściem do tego bloku powstała melina pi-jacka „Pod chmurką”, a jej stali bywalcy zaśmiecają otoczenie, nie bacząc na uwagi lokatorów. Po-wodem nieczystości jest znajdu-jący się tam sklep, którego głów-ne obroty stanowią wina i piwo, sprzedawane przeważnie osobom już nietrzeźwym.

Liczymy, że jedna czy dwie akcje MO i ORMO od powa-żne potraktowanie swą pracę przez sprzedawców, które prze-cież nie powinny sprzedawać al-koholu osobom nietrzeźwym, win-ny sytuację zmienić.

Podziękowanie

Na ogół rady zakładowe we-właściwy sposób sprawują opiekę nad rencistami i emerytami, za-co im chwała. Podobno jednak działacze związkowi z Zarządu Obroty Ubiorem CPWH w Łodzi czynią to w sposób szczególnie serdeczny, za co im lich pod-zięczenie serdecznie dziękuję.

W NASZYM REFLEKTORZE

„Dziennik Popularny” Piotrkow-ska 96 99-103 Łódź, tel. 337-47 i 311-18 w godzinach 10-12. Piszcie do nas, a w pilnych sprawach telefonicznie.

W kilku zdaniach

oraz po województwach: piotrkow-skim, sieradzkim, pockim i skier-niewickim. Informacje — ul. Piotrkowska 70, codziennie w godz. 11-16, a w wtorki do godz. 17, w terminie do 15 września.

▲ Zakładowy Dom Kultury LZPB im. Obr. Pokoju, ul. Przędzalniana 63, tel. 873-15 oczekuje zgłoszeń w jakowy udziałowców muzyczny wo-

znowo był zamknięty i opuszczo-ny. Na gorze pracowało dwóch elektryków. Nie nie wiedzą o kie-rownictwie. Ale może murarze coś powiedzą... Rozmawiam z Zyg-muntem Tomczakiem — właśnie wrócił z urlopu. Pytam o majstra. Majster? Był, ale wyszedł i dzia-łają już chyba nie przyjeździ. Zda-je się, że pojechał na Piotrkow-ską.

W chwili odwiedzin pracowało na budowie trzech murarzy i dwóch elektryków.

Prace murarskie nie toczą się w najszybszym tempie, to praw-da, ale murarze, mimo tego, że jest ich niewiele, obiecują skoń-czyć we wrześniu roboty w pod-ziemiach. Nie będzie to jeszcze ko-niec. Muszą przecież położyć na gorze ozdobne tynki. Ale wejście z tymi pracami jest niemożliwe dopóki swoich zadań nie wykonają kamieniarze z „Szydłowieckich Za-klądów Kamienia Budowlanego”. Dyrekcja „Budremu” gwarantuje, że odnowione obiekty zostałyby od-dane do użytku jeszcze w tym roku, gdyby w końcu września „Kambud” rozpoczął prace. Tym-czasem kamieniarze odmawiają remontowania, twierdząc, że mogą to zrobić dopiero po malarzach.

Czy w tej sytuacji można liczyć na to, że sklepy Staroego Rynku w niedługim czasie otworzą swoje podwoje? (Bl)

Ważnym jest, aby droga artykułów spożywczych od producenta do odbiorcy była jak najkrótsza. — Przykładem dobrej działalności w tym względzie są sklepy PGR. Owoce, warzywa, drób, jaja — wszystko to świeże i znajduje się zawsze w tych placówkach.

Gastronomia obiecuje uporządkowanie pawilonu przy ulicy Gdańskiej 99

Dwukrotnie pisaliśmy już o pawilonie „małej gastronomii” znajdującym się przy ul. Gdańskiej 99. Lokatorzy tej posesji skarżyli się, że stojący tam rożen zamieniono na pijalnię piwa z czym, rzecz jasna, są same kłopoty.

Otrzymałmy w tej sprawie wy-jasnienie z WSS „Społem”. Oddział Gastronomii w Łodzi, pod-pisane przez zastępcę dyrektora Monikę Perek.

„W pawilonie gastronomicznym przy ul. Gdańskiej 99 — czytamy m. in. w piśmie skierowanym do redakcji — w ramach rozwoju sie-ci piwiarni i pijalni piwa urucho-miliśmy w kwietniu 1975 r. pijal-nię piwa. Pawilon ten został wy-budowany dla rozszerzenia sieci pla-cówek specjalistycznych tego typu w naszym mieście i umożliwienia spożywania piwa w odpowiednich warunkach”.

Dalej dowiadujemy się, że dla zagwarantowania spokoju i porządku w tym rejonie, pawilon zo-stał otoczony opieką funkcyjnariu-szy z KD MO Łódź-Polesie. Natomiast w celu podniesienia estetyki gastronomii zobowiązuje się upo-

Obowiązkowe szczepienia psów

Powszechne, coroczne i obowiązkowe szczepienie psów przeciw wście-klizmie będzie przeprowadzone w naszym województwie w dniach od 1 do 30 września 1977 r. (z wyjąt-kiem niedzieli).

Szczepienia w Łodzi odbywać się będą we wszystkie dni robocze ty-go-dnia w godzinach od 14 do 17, w następujących państwowych zakła-dach leczniczych dla zwierząt: dla-dzielnicy Bałuty — ul. Urzędnicza 12/14, tel. 716-83, dla dzielnicy Gór-na — ul. Chocianowska 20a, tel. 440-38, dla dzielnicy Polesie i Śród-mieście — ul. Kopernika 22, tel.

Nieprzyjemny finał wczasowego romansu

W lecie nieprzyjemnym finałem zakończył się dla 34-letniego łodzianina romans nawiązany przez niego na 2-tygodniowy wczasach w Międzyzdrojach. Prosto z Dworca Łódź-Chojna, gdzie wysiadł z pociągu przyjeżdżającego o godzinie 3 w nocy, wrócił do do-mu. Wyrwana ze snu żona bardzo się ucieszyła na widok swego męża. Jeszcze trwała wymiana wzajemnych czułości powitalnych oboje mał-żonków, gdy do drzwi ktoś zapu-kał.

W progu stanęła elegancka brunetka z podręcznym neseserem w ręk. — Ja do Kasia — powiedziała zaskoczona pani domu i pewnym krokiem weszła do przedpokoju. Jeszcze bardziej zaskoczony był pan domu, który nie mógł wiedzieć, że poznana w Międzyzdrojach panna Viola z Siemianowic przyjeżdża za nim do Łodzi i że chce mu zrobić niespodziankę przybijając tuż za

nim do domu. Dziewczyna bezkry-tycznie uwierzyła, że przystojny ma-gister filologii polskiej jest kawale-rem i poważnie potraktowała je-go wczasowe adoracje.

Na widok panny Violi gospodarz domu czynny do łazienki i tam się zamknął, mając nadzieję, że obie kobiety wszystkie sobie powie-dzą co mają do powiedzenia, a on opuści miejsce schronienia, gdy bę-dzie już po całej awanturze. Tym-czasem paniom ani w głowie było wykluczenie się o pana Kasia! Spokojnie poczekały aż po pewnym czasie niczego nie przeczuwając, wrzeszcząc wyszły z łazienki. Dopie-ro wtedy, jak to się mówi, dały mu „dobrze do wiwat”. Rozpaczyli wolanie o ratunek pana magistra zaalarmowało sąsiadów, którzy we-zwali Pogotowie Milicyjne. Funkcyj-nariusze MO wyrwali mężczyźnie z rąk rozjuszonych niewiast. W po-zuczu męskiej solidarności odwie-ził niefortunnego amanta do ambu-latorium Pogotowia Ratunkowego, gdzie opatrzone mu leżne rany. Lekarz je zidentyfikował jako zadan-e drewnianym, obrotowym przed-mioteł oraz wiązką metalowych pretów mogących się składać na damską parasolkę...

Ostateczne zakończenie całej hi-storii jeszcze pewnie życie dopisze. Na razie p. Kazimierz K. zamieszkał w jednym z łódzkich hoteli oba-wiając się powrotu do domu, gdzie zastały prawowitą małżonkę i p. Violę, która korzystając z zaprosze-nia gospodyni postanowiła kilka dni spędzić w Łodzi. (kt)



WAŻNE TELEFONY

Centrala Informacyjna PKO	731-82
Informacja telefoniczna	83
Straż Pożarna	95, 661-11, 795-55
Pogotowie Ratunkowe	99
Pogotowie MO	97
Komenda Miejska MO	
centrala	677-22, 292-22
Informacje o usługach	398-19
Informacja kolejowa	655-55, 281-60
Informacja PKS	285-98
Dworzec Centralny	747-20
Dworzec Północny	747-20
Pogotowie wodociągowe	835-46
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie energetyczne	
Rejonu Północ	334-31
Rejonu Południe	334-28
dla odbiorców przemy-słowych	689-32 i 248-72
oświetlenia ulic	248-89
Pogotowie ciepłownicze	253-11
Pogotowie drogowe	
„Polmozyt”	409-32

TEATRY

POWSZECHNY — godz. 19.15	„Mez”
MAŁA SALA — godz. 20	„Emi-granci”
pozostałe teatry nieczynne	
MUZEA	
HISTORIA MUZEJ REWOLU-CYJNEGO (ul. Gdańska nr 13)	godz. 9-16
ODZIAŁ RADOŚCZCZ (Zgier-ska 147) godz. 19-17	
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRA-FICZNE (pl. Wolności 14) godz. 12-19	
CENTRALNE MUZEUM WŁO-KIENICTWA (Piotrkowska 282)	godz. 10-17
BIOLOGI EWOLUCYJNEJ UL (park Sienkiewicza) nieczynne	
HISTORIA MIASTA ŁODZI (Or-gowa 15) godz. 10-16	
SZTUKI (Wickowskiego nr 36)	godz. 12-19
POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻ-BY ZDROWIA (Żeligowskiego 7)	nieczynne
Pozostałe muzea nieczynne	

ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdroju) i OGRÓD BOTANICZNY — czynny w godz. 10-20

OGRÓD ZOOLOGICZNY — czynny w godz. 9-19 (kasa do 19)

PALMIARNIA — czynna codziennie (oprócz niedziel) w godz. 10-17

LUNAPARK — czynny w dni powszednie w godz. 14-21, w niedziele i święta w godz. 10-21, w dni wolne od pracy w godz. 12-21

KAPIELISKO „FALA” (al. Unii 4) czynne w dni poranne w godz. 10-20 (kasy 10-19). W dni nieporanne w godz. 10-18 (kasy 9-18)

KINA

BALTYK — „Powrót Różowej Pantery” ang. od lat 12, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, Seans nocny „Omen” ang. godz. 20.15 (film w wersji oryginalnej) — czytana lista dialogowa
IWANOWO — „Poculunki z Hong-kongu” fr. od lat 12, godz. 10, 12.15, 17, 19.30, „Zrozumiałe” — gratuluje” radz. b/o godz. 14.30
POLONIA — „Kochaj, albo rzuć” pol. b/o godz. 10, 12.30, 15, 17.30

PRZEDWIOŚNIE — „Ostatni z Fleksnesu” norw. od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

WŁOJNIARZ — „W mroku no-cy” USA od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19.15; Seans nocny — „Omen” ang. godz. 20.15 (film w wersji oryginalnej) — czytana lista dialogowa

WOLNOŚĆ — „Strach nad miastem” fr. od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

WISŁA — „Trzęsienie ziemi” USA od lat 15, godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30

ZACHĘTA — „Kochaj, albo rzuć” pol. b/o godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

TATRY-LETNIE — „Poculunki z Hongkongu” fr. godz. 20.45. W dni nieporanne (deszczowe i chłodne) seans odbędzie się w kinie „Tatry”

STYLOWY-LETNIE — „Mistrz re-wolweru” USA od lat 15, godz. 20.30. W dni nieporanne (de-szczowe i chłodne) seans odbę-dzie się w kinie „Stylowy”

LDK — „Tabor wędruje do nie-ba” radz. od lat 15, godz. 15.15, 17.30, „Ucieczka przez pustynię” fr. od lat 15, godz. 19.45

STUDIO — Bajka — „Azor za kierownicą” godz. 16.30, „Godzi-ny grozy” ang. od lat 15, g. 17.30, 19.30

STYLOWY — „Barwy ochronne” pol. od lat 15, 17.30, film m-ca „Mistrz rewolweru” USA od lat 15, godz. 16.30, (18.30 — seans zamknięty)

GDYNIA — „Stróż plaży w se-zonie zimowym” fus. od lat 15, godz. 12.15, 14.30, „Wynajęty człowiek” USA od lat 18, godz. 10, 16.30, 19.30

DKM — „Płonący wieżowiec” od lat 15, godz. 16, 19

KOLEJARZ — nieczynne

MŁODA GWARDIA — „Tomaz” fr. od lat 15, godz. 12.30, „Dzie-je grzechu” pol. od lat 18, g. 10, 14.30, 17, 19.30

MUZA — „Terror Mechagodździ!” jeb. b/o godz. 15.30, „Powrót Ro-bin Hooda” ang. od lat 12, g. 17.30, 19.30

MAJJA — „Czarna karawana” radz. od lat 12, godz. 15.30,

TELEFON ZAUFANIA — 337-37 czynny w dni powszednie od 15-7, w niedziele i święta cała doba.

„Revolwer „Python 387” fr. od lat 15, godz. 17.30, 19.30

POKOJ — „Winnetou” cz. III Just. b/o godz. 16, „Brawurowe potwani” USA od lat 18, godz. 18, 20

ROMA — „Fillepek” NRD b/o godz. 9.30, 11.15, „Gorące polowa-nie” jap od lat 13, godz. 13, 16, 19

STOKI — „Sam na sam” pol. od lat 15, godz. 15, 17, 19

OKA — „Smakacz na bosku” szwedzki, godz. 12, 14, „Kariera na rzece” fr. od lat 18, g. 10, 16, 18, 20

POLESIE — „General spi na sto-jaco” wł. od lat 15, godz. 17, 19

POPULARNE — „Pirat” meksyk. godz. 18, „Doktor Francoise Gall land” fr. od lat 15, godz. 18

ENERGETYK — nieczynne

HALKA — „Człowiek z marmu-ru” pol. od lat 15, godz. 16, 19

PIONIER — „Cztery serca” radz. b/o godz. 15, „Komandosi” wł. od lat 15, godz. 17, 19.15

REKORD — „Orzeł i reszka” od lat 15, godz. 15, „Konie Val deza” wł. od lat 15, godz. 17, 19.15

SOLISZ — nieczynne

SWIT — „Prywatne życie Sher-locks Holmesa” ang. b/o, godz. 14.30, 17, 19.30

TATRY — „Colarog na Dalkim Zachodzie” pol. b/o godz. 14.30, „Drapieżca” fr. od lat 15, godz. 10, 12.15, 16.30, 18.45

DYŻURY APTEK

Obróńców Stalingradu 18, Ni-ciarłana 15, Piotrkowska 225, Dąbrowskiego 89, Lutomska 146

Stale dzurzy pełnia:

Apteka nr 47-087 Aleksandrów, ul. Sadowa 19

Apteka nr 47-085 Konstanytnów ul. Kosciuszki 6

Apteka nr 47-088 Głowno, ul. Łowicka 83

Informacja o dyżurach aptek: w Pabianicach udziela Apteka nr 47-085 Armii Czerwonej 7 w Zgierzu udziela Apteka nr 47-089 Dąbrowskiego 10 w Ozorkowie udziela Apteka nr 47-092, Dzierżyńskiego 3

DYŻURY SZPITALI POŁOŻNICZWO

Szpital im. Kopernika — dziel-nica Górna, Poradnia K, ul. ul. Oczkowska, Główna, Rzgów-ska, Łokatorska, Przybyszew-skiego, dzielnica Śródmieście — Poradnia K, ul. Kopcińskiego 32 oraz ginekologia Polesie — Po-radnia K ul. M. Fornalskiej

Szpital Pol.-Gin. AM (ul. Curie-Skłodowskiej 13) dzielnica Górna — Poradnia K, ul. Felii, Ksawerów, z dzielnicy Śródmie-scie, Poradnia K, ul. 10 Lutego, miasto i gm. Zgierz oraz gine-kologia z dzielnicy Polesie, ul. Olimpijska

Szpital Pol.-Gin. AM (ul. Ster-linga 13) dzielnica Śródmieście, Poradnia K, ul. Próchnika 11, gm. Brójce, ul. Kopcińskiego 32, Parzeczew, Andrzejpol, Nowo-solna, ginekologia z dziel-nicy Polesie, Poradnia K, ul. 1 Maja

Szpital im. H. Wolf — dziel-nica Bałuty, gm. i miasto Alek-sandrów oraz ginekologia z dziel-nicy Polesie, Poradnia K, ul. Kasprzaka, Gdańska

Szpital im. Jordana — położni-ctwo — dzielnica Widzew 1, Po-lesie, gm. i miasto Ozorków

Szpital im. Marchewskiego (Zgierz — ginekologia) miasto i gm. Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, Głowno, Strzyków, miasto Konstanytnów, gm. Parze-czew, Andrespol, Nowosolna oraz Łódź — Widzew i dzielnica Po-lesie, Poradnia K, ul. Srebrzyń-ska 73

Szpital im. Barlickiego — Pa-bianice, miasto i gm. Pabian-ice

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Bieganskiego (Knia-ziewicza 1/3) dla przychodni re-jonowych nr 4, 6, 7, 8, 9 i 10

Szpital im. Curie-Skłodowskiej (Zgierz, Parzeczeńska 33) dla przychodni rejonowych nr 1, 2, 3 i 5 Szpital im. Marchewskie-go (Zgierz — ul. Duboń 17) dla miasta i gm. Zgierz, Ozorków, Aleksandrów, Parzeczew, Górna — Szpital im. Jonschera (Millonowa 14), Polesie — Szpi-tal im. Kopernika (Pabianicka 62), Śródmieście — Szpital im. Pastusza (Wigury 19), Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieni-ny 30).

Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Millonowa 14)

Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 185)

Okulistyka — Szpital im. Jon-schera (Millonowa 14)

Chirurgia i ginekologia dzie-cięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczerkowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kop-cińskiego 2)

Toksycologia — Instytut Medy-cyny Pracy (Teresy 6)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 668-66

Osłoniodzki Punkt Informa-cyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia tel. 615-19 — czyn-ny całą dobę we wszystkie dni tygodnia, również w niedziele i święta

AMBULATORIUM DORAZNEJ POMOCY CHIRURGICZNEJ DLA DZIECI

Gabinet chirurgiczny czynny całą dobę Łódź Armii Czerwo-nej 15, tel. 341-30, wewn. 70, 457-50 do 54, wewn. 70

TELEFON ZAUFANIA — 337-37 czynny w dni powszednie od 15-7, w niedziele i święta cała doba.

Wywieszać aktualne cenniki

Ceny na warzywa i owoce zmie-niają się co kilka dni. Na przykład od dziś, 30 bm. za jabka Stark, Earlst, Melbo — płacimy po 15 zł, za pozostałe po 10 zł za 1 kg. An-tonówki kosztują 6.50 a kompoto-we 4.50 zł. Cena cebuli — 21 8.50, kapusty włoskiej — 6.50, czerwona — 5.50 zł. Za ogórki kwadratni w I w wyborze płacimy 8 zł, w II — 5.60, a za ogórki na sałatce 4 zł i 2.80 zł. Cena słończników od 6 do 7 zł za sztukę.

NAPRAWY

w ciągu 3 dni

ZAKŁADY USŁUGOWE
WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA
HANDLU WEWNĘTRZNEGO
dokonują napraw

- odkurzaczy
- frotrek
- sokowirówek
- robotów kuchennych
- suszarek do włosów
- i innego sprzętu gospodarstwa domowego.

ADRESY:

- Zakład Usługowy przy ul. M. Fornalskiej 42
- Zakład Usługowy przy ul. Bydgoskiej 25, tel. 51-57-19.

Zakłady pracują w godzinach 10 - 18,
w soboty od 12 do 18.

2438-k



TOWARZYSTWO
WIEDZY
POWSZECHNEJ
W ŁODZI
organizuje

**KURSY PRZYGOTOWUJĄCE
DO EGZAMINÓW
EKSTERNISTYCZNYCH**
z zakresu nauczania liceum
ogólnokształcącego
dla pracujących
oraz uzyskania matury.

Kursy przewidziane są dla absolwentów szkół podstawowych i zasadniczych szkół zawodowych oraz osób, które ukończyły 9 lub 10 klas szkoły średniej.

Zajęcia prowadzone będą w godzinach popołudniowych przyspieszonym systemem semestralnym.

Informacja o warunkach przyjęcia udziela sekretariat XV Liceum Ogólnokształcącego w Łodzi, ul. Traktorowa 77, telefon 52-70-86 codziennie oprócz sobót i niedziel w godz. 10-16. 2446-k

Ucz się rzemiosła!

Jeśli nie masz jeszcze wyuczonego zawodu i nie masz stalego zatrudnienia, a chciałbyś pracować w rzemiośle i zdobyć potrzebny i atrakcyjny zawód rzemieślnika zgłoś się do

IZBY RZEMIEŚNICZEJ W ŁODZI,
ul. Moniuszki 8

LUB

najbliższego

CECHU RZEMIEŚNICZEGO NA TERENIE
WOJEWÓDZTWA
PIOTRKOWSKIEGO, SIERADZKIEGO,
SKIERNIEWICKIEGO i M. ŁÓDZKIEGO.

Nauka zawodu, w zależności od rzemiosła trwa od 2 do 3,5 roku.

Zakłady rzemieślnicze przyjmują chętnych do nauki zawodu przez cały rok.

WYBÓR ZAWODU JEST DOŚĆ DUŻY
I OBEJMUJE 126 RÓŻNYCH SPECJALNOŚCI
RZEMIEŚNICZYCH.

Naukę mogą podjąć wszyscy, którzy mają
ukończone 15 lat.

W OKRESIE NAUKI ZAWODU UCZNIOWIE
OTRZYMUJĄ WYNAGRODZENIE
OD 300 DO 1.400 ZŁOTYCH.

2425-k

STYLOWE krzesła, stołki, serwantki i szafki - kupię. Tel. 335-52 18191 g

ROZETNICE elektryczne duże - kupię. Oferty „18106” Prasa, Piotrkowska 96

MAGNETOFON kasetowy małowagarytowy okazjonalnie - kupię. Tel. 208-19 18118 g

FORMY na artykuły z tworzyw sztucznych - kupię. Oferty „19089” Prasa, Piotrkowska 96

BONY - kupię. Oferty „18296” Prasa, Piotrkowska 96

BONY - kupię. Tel. 315-87, po 16 18255 g

BONY - kupię. Podać cenę. Oferty „18257” Prasa, Piotrkowska 96

„ERIC” walizkowa - sprzedam. Oferty „18216” Prasa, Piotrkowska 96

BEAM z łapek karakulowych - sprzedam. Nowotki 89 m. 8, po godz. 18 18188 g

TANIO sprzedam sypialnię (brzoza) oraz perkusję. Tel. 616-34 Woźniak 18174 g

KREDENS i stół owalny - gdańskie sprzedam. Tel. 838-61 18207 g

BEAM - łapki czarne karakulowe - sprzedam. Tel. 53-50-56, po szesnastej 18104 g

„BETONIARKE” 150” - sprzedam. Oferty „18193” Prasa, Piotrkowska 96

NOWE futro czarne łapki karakulowe - sprzedam. Długa 29/12 18105 g

BEAM - łapki karakulowe - sprzedam. Tel. 641-93 po siedemnastej 18081 g

ŁÓŻECKO dziecięce - sprzedam. Tel. 481-58 18123 g

WÓZEK głęboki granatowy na zwarancji oraz spacerowy - sprzedam. Nizsza 30-62 18112 g

PIEC c.o., rury Ø 1,5 i 2 cale, chłodnicę do „Zastawy 750” - sprzedam. Buzińska 9 18071 g

SPRZEDAM maszyny stolarskie, urządzenia sklejki. Łódź. Bracka 25 m. 13 godz. 17-21 18275 g

SPRZEDAM asparagus ciety. Kopopna 15B (przy Szczecińskiej) Banasiak 18285 g

KOZUCH damski zagraniczny sprzedam. Tel. 211-23, po siedemnastej 18248 g

ATRAKCYJNA suknie ślubna sprzedam. Tel. 272-66, po 17 18245 g

FORTEPIAN „Bechstein” średni w dobrym stanie - sprzedam. Oferty „18252” Prasa, Piotrkowska 96

KOMPLET dzieł Kraszewskiego - sprzedam. 372-82 18261 g

KREDENS pokojowy - antryk - sprzedam. Oferty „18262” Prasa, Piotrkowska 96

DORRZE prosperujący punkt usługowy - sprzedam. Oferty „18264” Prasa, Piotrkowska 96

DYWAN duży import, palme „Feniks” wysoka - sprzedam. 53-56-24 18281 g

NOWE futro - tchórze - sprzedam. 358-59 18292 g

ŁADNE obrączki, pierścienie - sprzedam. Tatrzańska 97 m. 25 18303 g

KOZUCH damski długi - sprzedam. Tel. 890-18 18288 g



„MOSKWIKA 402” do remontu - sprzedam. Tel. 797-42, po 19 18215 g

SPRZEDAM na części skrzynie 5-biegowa „Flata 1600/1800”. Tel. 53-50-02, po 17 18211 g

„JAWA 50” - sprzedam. Tel. 247-60 18176 g

„FIATA 126p” nowego, z możliwością garażowania - sprzedam. Tel. 530-30 18161 g

„VW-VARIANT” - sprzedam. Zeromskiego 77 m. 6a, godz. 17-20 18223 g

„FIATA 125p 1300” - sprzedam. Pabianice, tel. 50-18 18217 g

„WARSZAWA 223” - sprzedam. Łódź, Aleksandrowska 10 m. 13, godz. 18-20 18187 g

OPONY 590-14 używane - sprzedam. Łódź, Nowomiejska 7 (pracownia obuwia) 18154 g

„SYRENE 105” (przebieg 28.000) sprzedam. Ul. Komorniki 29 (Chojny), po 18 18141 g

„VOLKSWAGENA 1200” (1969) - sprzedam. Piabianice, tel. 55-63 godz. 8-11 i 17-19 18134 g

„SYRENE 105” (rok 1974), przebieg 24 tys. km, stan idealny, przegląd techniczny 1979 - sprzedam. Tel. 765-23 godz. 18-20 18098 g

„SYRENE 104” po kapitalnym remoncie sprzedam. Mazurska 3 m. 1. godz. 15-18 18206 g

NADWOZIE „Flata 126p” po wypadku sprzedam. Wiadomości: Wojska Polskiego 2 (Zakład Krawiecki) 18250 g

„FIATA 850 Sport” - sprzedam. Tel. 53-16-55, po 14 18248 g

NADWOZIE uszkodzone „Trabanta 601” sprzedam. Wolczńska 108 m. 3 18279 g

„RENAULT-Dauphine” - sprzedam. Dąbrowskiego 46 m. 8 18280 g

„SKODE S 100” (1973) stan idealny - sprzedam. Tel. 793-83 wieczorem 18114 g

„DACIE” po wypadku sprzedam, karoseria do wymiany. Piotrkowska 51 m. 42 18290 g

PEŁNY wkład na „Skodę” odstąpię. Tel. 51-17-03 18319 g

„WARSZAWA 223” (1970) - sprzedam. Tel. 266-27, po 15 18237 g

„Lokale”

BEZDZIELNE małżeństwo poszukuje pokoju lub mieszkania. Płatne miesięcznie. Oferty „18213” Prasa, Piotrkowska 96

M-4 z telefonem na M-3 i M-2 lub 2 x M-2. Tel. 53-53-66, po godz. 20 18209 g

MŁODE, bezdzienne małżeństwo - członkowie spółdzielni - poszukuje mieszkania. Płatne z góry. Oferty „18178” Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJE pokoju. Tel. 302-33, godz. 8-14 18225 g

PANNA poszukuje pokoju (Łódź - Górna). Oferty „18182” Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJE pokoju. Tel. 316-68, godz. 8-16 18084 g

PRZYJME z uczennicą nie płacąc na mieszkanie. Pod przeczna 19-14, front, III piętro 18079 g

PANIENKA pracująca - członek spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje pokoju z niekierującą wejściem. Oferty „18135” Prasa, Piotrkowska 96

MAŁŻENSTWO bezdzienne poszukuje mieszkania. Oferty „18124” Prasa, Piotrkowska 96

TEOFIŁÓW - trzypokojowe, IV piętro 58 m², zamienie na równorzędne lub większe I, II piętro - Górna, Tel. 52-02-20, do 9, od 19 18096 g

MŁODE małżeństwo, członkowie spółdzielni - poszukuje mieszkania z niekierującą wejściem. Płatne miesięcznie. Oferty „18095” Prasa, Piotrkowska 96

M-3, I piętro, telefon - Ma teki, zamienie na M-4 Zu bardz. Oferty „18073” Prasa, Piotrkowska 96

MŁODA pracująca panią - poszukuje pokoju. Płatne miesięcznie. Oferty „18065” Prasa, Piotrkowska 96

BYTOM - M-3 kwaterekowe, komfort - zamienie na podobne lub większe - Zduńska Wola, Henryk Ziemba, Bytom, Estreicher 10-19 18054 g

M-3 male (32 m kw.) własnościowe w Zgierzu - rezentalnie sprzedam. Oferty z ceną „18271” Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ, kuchnia - bloki do wynajęcia. Płatne za rok z góry. Oferty „18253” Prasa, Piotrkowska 96

GARAŻ składany z elementów żelbetonowych - sprzedam. Tel. 683-79, po dziesiętnastej 18241 g

KUPIE lub wydzierżawię garaż dzielnicą - Bałuty. Tel. 733-63, od 16 18227 g

WŁASNOŚCIOWE M-3 (42 m kw.) sprzedam. Oferty z ceną „18304” Prasa, Piotrkowska 96 18304 g

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia. Płatne za rok. Retkinia, Przetajowa 10 m. 44 18318 g

„Nauka Pracy”

ANGIELSKI - korepetycje. Kalinowska, tel. 248-23 18287 g

NAUCZYCIELA języka serbsko-chorwackiego - poszukuje. Tel. 208-19 18122 g

PRZYJME szyć na overlock, ewentualnie szyć krawatów. Zródłowa 37 m. 1 18284 g

OPIEKUNKA do dziecka potrzebna. Warunki do uzgodnienia, Wandurskiego 1-7 18256 g

POTRZEBNA uczennica do kursu krawieckim. Tel. 51-61-47 18250 g

OPIEKUNKA do 14-miesięcznego dziecka potrzebna. Warunki bardzo dobre. Łódź, Bednarska 26 m. 78, po godz. 18 18273 g

Uwaga, NOWOŻENCY!

ZDJĘCIA ŚLUBNE
kolorowe i czarno-białe

wykonują

SZYBKO I SOLIDNIE

ZAKŁADY USŁUGOWE

ŁÓDZKIEJ USŁUGOWEJ

SPÓŁDZIELNI PRACY

ODDZIAŁ „STUDIUM”

we wszystkich Urzędach Stanu Cywilnego
na terenie m. Łodzi.

2325-k

FRYZJERKA, uczennica potrzebna, Nowotki 35 18189 g

OPIEKUNKA do 3-letniego dziecka potrzebna. Kociński skiego 34 c m. 37, godz. 17-19 18197 g

ZATRUDNIĘ ucznia lub stażystę - blacharstwo samochodowe. Ul. Czary 71 18143 g

FRYZJERKA damska - przyjmę. Kilńskiego 199, tel. 413-48 18293 g

OPIEKUNKA do rocznego dziecka - potrzebna, Lnia na 20 m. 14, bl. 338 Teofilów, tel. 52-03-95, po 17 18311 g

ZATRUDNIĘ blacharza samochodowego, cenę ust. blacharza oraz ucznia. Bema 25a godz. 8-16 18226 g

„Różne”

PRZYJME wszelkie poprawy krawieckie. Nowomiejska 7, w podwórku - po trzeba krawiec 18053 g

ZAKŁAD Elektrotechniki Samochodowej Łódź, Łupkowska 41, Opiełński 18180 g

POSZUKUJE miejsca w samochodzie do Anglii. Telefon 247-60 18175 g

POSIADAM „Trabanta Combi” - oczekuje propozycji. Tel. 765-77 18153 g

ŁÓDŹ - posiadam szklarnie otrzewane, wolna 3 izby. Przyjme wspólnika, zmienie produkcję. Oferty „18140” Prasa, Piotrkowska 96

ODSTĄPIE 7-dniową wyliczkę „Batorym” do Le ningradu. Wiadomości: Łódź, Sporna 74 m. 34, klatka III 18276 g

KOLONIE letnie nad morzem, dla dzieci, lata 1978-1980 można zapewnić wydzierżawiając natychmiast przystosowany, wyposażony obiekt kolonijny. Zgłoszenia do 30 września br. Zdzisław Strupkowski, Mikoszewo 96, 82-113 Drenica 2415 k

KRZYSZTOF Leszczyński zgubił leg. studencki nr M-1944g wydaną przez PL 18110 g

SPÓŁDZIELNIA Pracy Galanterii Papiernej „Introplast” unieważnia zagubioną pieczęć firmową treści następującej: Spółdzielnia Pracy Galanterii Papiernej „Introplast” Łódź ul. Piotrkowska 117, Identyfikator 0415099 2433 k

UWAGA! 1 września 1977 zostanie otwarty prywatny sklep wielobranżowy - w Tuszyńcu, Armii Ludowej 7. Zapraszamy PT Klientów 18321 g

31 SIERNIA br. około godz. 22 z posesji Obr. Staligradu 31 skradziono „WSK” zóty z wozkiem doczepnym nr IH 8596. Wy soka nagroda. Józef Filipczak, Piasta 42/21 18289 g

STW w Łodzi nr 1 unieważnia zagubioną pieczęć o treści: „OTM, 119 Łódź” 18298 g

LOKALU
o powierzchni 150-200 m kw.

nadającego się na

uruchomienie

KUZNI

MECHANICZNEJ

POSZUKUJE

na terenie m. Łodzi

lub miejskiego województwa

łódzkiego

SPÓŁDZIELNIA PRACY

METALOWO-

ELEKTROTECHNICZNA

„ELEKTROMET”

w Łodzi, ul. Tuwima 33

Lokal powinien odpowiadać

n.w. warunkom:

- budynek murowany - part-

rowy o wys. 4-6 m

- lokalizacja poza strefą

mieszkalną

- instalacja siły i światła

- instalacja wodno-

kanalizacyjna.

Oferty przyjmuje i wszelkich

informacji udziela: dział głównego

mechanika przy ul. Brzozowej

11/15, tel. 443-72, 447-42. 2427-k

ZAPISY

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH

przy

WIDZEWSKICH ZAKŁADACH MASZYN

WŁOKIENNICZYCH

„POLMATEX - WIFAMA”

w ŁODZI, ul. ARMII CZERWONEJ 89

ogłasza nabór kandydatów (mężczyzn) do

Policealnego Studium

Zawodowego

o specjalności odlewniczej.

Nauka w studium trwa 2 lata. Absolwenci otrzymają tytuł

technika mechanika

i zatrudnienie jako operatorzy nowoczesnych automatycznych urządzeń odlewniczych.

Warunkiem przyjęcia do studium jest:

- ukończenie liceum ogólnokształcącego;

- uregulowany stosunek do służby wojskowej

(dla kandydatów urodzonych przed rokiem

1957).

Zapisy przyjmuje i szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły, ul. Armii Czerwonej 89,

tel. 499-82 lub 283-20 wewn. 108.

2412-k

Na Ursynowie — jednej z dzielnic południowej Warszawy — wielka tablica oznacza plac budowy Centrum Onkologicznego im. Marii Skłodowskiej-Curie. Warszawskie Centrum Onkologii będzie kontynuować i rozwijać tradycje i dorobek czynnego od 50 lat z górą Instytutu Onkologii. Jest przeznaczony do prowadzenia badań kompleksowych, działalności leczniczej i organizacyjnej. Na budowę przeznaczono 1,5 mld zł z Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia; całość prac ma być wykonana w latach 1980-85. W ramach Centrum mieścić się będzie wielki szpital na 700 łóżek, połączony z przychodnią diagnostyczno-terapeutyczną dla 400 osób dziennie. Znajdą się tam najnowocześniejsze urządzenia dla chemioterapii, chirurgii, radioterapii. Realizowany projekt Centrum stanowi w tej dziedzinie idealne, najsmielej pomyślane rozwiązanie w skali światowej.

Budowa warszawskiego Centrum Onkologii stanowi integralną część Programu Rządowego walki z rakiem (PR-6), zakładającego podwojenie wyliczeń do 1990 roku. Program Rządowy obliczony jest na 15 lat — plan szczegółowy, od nauk podstawowych do wdrożeń, obejmuje okres 5-letni. Wdrożenia mają doprowadzić do tego, by lekarz pierwszego rzutu, stykający się z chorym bezpośrednio w terenie, mógł otrzymać informacje jak go ma leczyć. Program określa cele i kierunki badań naukowych, inwestycje, środki finansowe, metody nauczania onkologii — wprowadzając ją szeroko do studiów medycznych. W realizacji PR-6 obok wiodącego Instytutu Onkologii biorą udział inne znane placówki naukowe: Instytut Matki i Dziecka, Instytut Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN we Wrocławiu, Centrum Kształcenia Podyplomowego Lekarzy, Instytut Badań Jądrowych, akademie medyczne, Politechnika Gdańska. Wdrożeniem wyników badań naukowych patronuje resort zdrowia i OS. Instytut Onkologii koordynuje badania i koncentruje prace własne — w zakresie metod diagnostyki, leczenia i resocjalizacji — na wybranych tematach, jak rozrosty układu chłonnego, nowotwory narządów rodnych, płuca, jelita grubego i odbytnicy, rak czerniak. Onkologią dziecięcą zajmuje się Instytut Matki i Dziecka, nastawiając się głównie na 3 grupy schorzeń: białaczki i inne choroby układu limfatycznego, nowotwory ośrodkowego układu nerwowego, nowotwory innych narządów i układów, oraz na rehabilitację dzieci z dysfunkcją ustrojową po nowotworach. Zespół łódzki otrzymał ostatnio jeden z dwóch akceleratorów liniowych wyprodukowanych przez IJB — dla drugiego ustala się lokalizację. Od 1978 r. rozwijać się będzie produkcja akceleratorów, zaspokajając potrzeby krajowe.

gionach — zaakceptowany przez resort zdrowia.

15-letni PR-6 dzieł walkę z rakiem — a właściwie ze składającymi się na pojęcie raka ponad 200 jednostkami chorobowymi o różnym przebiegu klinicznym, zależnymi od różnych czynników chorobotwórczych — na kilka etapów. Do końca 1978 roku zostaną zorganizowane przychodnie onkologiczne w

gionu nie leczy się. Tymczasem skuteczność leczenia zależy od wczesnego rozpoznania i podjęcia natychmiastowej kuracji znanymi środkami. Optymalnie można już dziś osiągnąć 76 proc. wyleczeń trwałych. Wymaga to jednak rozwoju nauk podstawowych i stosowanych, wzmocnienia działalności służby zdrowia, lepszego wyposażenia technicznego placówek onkologicznych, a przede wszystkim współdziałania społeczeństwa, w którym

Program w walce z rakiem

województwach: do 1982 r. uzupełni się brakujące łóżka w regionach i aparaturę — do 50 proc. stanu docelowego; do 1985 r. osiągnięte będzie docelowe wyposażenie w aparaturę terapeutyczną i diagnostyczną; do 1990 onkologia dysponować będzie docelową ilością 6 000 łóżek, 50 aparatów do terapii megavoltowej, 11 specjalistycznych ZOZ o zasięgu regionalnym na terytorium kraju. Specjalistów dostarczać będą skadnie medyczne, gdzie do programu studiów przed i podyplomowych wprowadzono onkologię.

Cel programu: podwojenie ilości wyleczeń wydaje się trudny do osiągnięcia. Nowotwory stanowią dziś drugą pod względem liczebności przyczynę zgonów w Polsce. Średnio w kraju osiąga się 30 proc. wyleczeń — choć przy niektórych rodzajach nowotworów ilość wyleczeń sięga 60-90 proc. Ale od 30 do 60 proc. chorych zależy od re-

— jak wykazują ankiety — poziom wiedzy o nowotworach jest zbyt niski.

Mamy w Polsce w tej dziedzinie dobrą kadrę naukowo-badawczą i fachową. Ponad 50 badaczy zagadnień podstawowych reprezentuje wysoki poziom światowy. Ponad 200 polskich lekarzy onkologów — to cenna partnerzy w międzynarodowych zespołach badawczych. Ta kadra wyposażona nowoczesnie jest w stanie zrealizować wielki Program Rządowy walki z rakiem. Sprawa jest mobilizująca: częstość zachorowań na raka wzrasta średnio w tempie 20 proc. na dziesięciolecie, o co obwiniamy ujemne czynniki cywilizacji; takie tempo ma utrzymać się do 2000 roku. Realizatorom PR-6 chodzi o opanowanie tego zjawiska — o to, by choroby, u których wyleczenie jest możliwe, były wyleczone — i aby nieuleczalnym można było przynieść ulgę.

Instytut Onkologii opracował projekt organizacji lecznictwa w województwach i re-

O tym nie wiecie...

Kultura Valdivia

Odkryta przed kilku laty na terenie Ekwadoru starożytna kultura Valdivia wzbudza coraz większe zainteresowanie naukowców. Niedawno amerykańska ekspedycja geologiczna, zorganizowana przez uniwersytet stanu Illinois odkryła w Ekwadorze nowe ślady tej kultury.

Znaleziono tu pozostałości dużej osady sprzed przeszło 5 tysięcy lat. Mieszkańcy osady budowali domy według ściśle określonego planu. W centrum osady zamieszkiwanej przez około tysiąc osób, odsonięto duży kwadratowy plac. Na nim znajdowały się dwie kamienne platformy — prawdopodobnie służące dla obrzędów kultowych. Wokół placu odkryto 60 domów o wymiarach 10 na 8 metrów. Domy ustawiano wzdłuż wyznaczonych linii.

Osady budowane w sposób planowy znane są z Ameryki Północnej i Środkowej, ale zdaniem naukowców pochodzą z późniejszego okresu. Odkryta niedawno osada kultury Valdivia wyprzedza prawie o 3 tys. lat wszystkie założenia urbanistyczne innych kultur Ameryki prekolumbijskiej. Obecnie archeolodzy uważają kulturę Valdivia za jedną z najstarszych cywilizacji amerykańskich.

Ostatnie wykopaliska przyniosły także inne interesujące odkrycia. Stwierdzono występowanie oswojonych psów. Natrafiono także na ślady działalności rolniczej ludności kultury Valdivia.

Jednym z najbardziej popularnych elementów zdobniczych był ornament odciskany z ziarn kukurydzy. O wysokim poziomie rolnictwa świadczą fakt, że na zachowanych szkieleciskach mieszkańców osady nie znaleziono żadnych śladów chorób z głodu lub objawów niedożywienia. Mieszkańcy osady odznaczali się też długowiecznością.

Miasto nie znanej indiańskiej kultury

Archeolodzy amerykańscy odkryli na terenie Boliwii — ok. 300 km na północ od La Paz ruiny tajemniczego miasta. Na wschodnim skłonie Andów — na powierzchni ponad 14 ha znaleziono pozostałości kamiennych urządzeń obronnych m. in. ruiny cytadeli i potężne mury miejskie. Jest to jedna z najpotężniejszych fortec Ameryki prekolumbijskiej. W ruinach natrafiono nawet na ślady wodociągu — którym płynęła do miasta woda. Nie wiadomo tylko kto i kiedy zbudował tę fortecę.

„Był to okręt o trzech rzędach wiosel; na dziobie miał wyrzeźbionego konia. Stołce ustawiało... Wreście rozpoznano trirame Hamilkara”.

(Gustaw Flaubert „Salammbo”)

Specjalizująca się w tematyce archeologii fródzienomorskiej Angielka Honore Frost dokonała odkrycia w morzu u brzegów Sycylii szczątków dwóch starożytnych fenickich okrętów wojennych — tzw. trirame. Zostały one wydobyte i przetransportowane do portu sycylijskiego Marsala, niegdyś warowni Fenicjan. Tu trwają obecnie prace nad rekonstrukcją tych okrętów, zatopionych — zdaniem archeologów — pomiędzy r. 260 i r. 250 przed naszą erą podczas pierwszej wojny punickiej pomiędzy Rzymem i Kartaginą.

Jak wykazały badania, owe statki były zbudowane według zawczasu przygotowanego planu z detali „standaryzowanych”. Potwierdza to relacja historyków rzymskich i greckich o szybkości, z jaką powstawały okręty w opisywanych przez nich epokach. Np. Pliniusz Starszy wspomina, że sto okrętów potrzeb-

Zatopione triramy Hamilkara

nych flocie rzymskiej w wojnie przeciwko Kartaginie zbudowano w ciągu 60 dni. Autor grecki Polibiusz wspomina o budowie floty, złożonej z 220 okrętów, w ciągu trzech miesięcy.

Honore Frost odkryła w różnych miejscach zachowanych wraków wiele znaków w postaci pałeczek, krolepek i krzyżyków, najwidoczniej cech, nakreślonych przez budowniczych statku — cieśli kartagińskich. Potwierdzają to odkryte poszczególne litery alfabetu fenickiego. Ale prawdziwie sensacyjne znalezisko kryło się w dwóch koszach, znalezionych w pobliżu kilu triramy wśród zwalów odpadków kuchennych. Były to bezbarwne lodzgi, zidentyfikowane jako konopie. Ułożone w koszach musiały być przeznaczone na użytek marynarzy i żołnierzy, Cieśle, budujące statek, zabrałyby je przed swym odejściem, gdyby stanowiły ich własność.

„Znalezisko stanowi jeden z najrzadziej napotykanym dowodów używania przez starożytnych znanych im narkotyków” — oświadczyła Honore Frost — załoga triramy parzyła konopie i piła następnie uzyskany wywar, który działał podniecająco na organizm. Narkotykiem jest sok roślinny z konopi — haszysz. Ludzie z floty kartagińskiej Hamilkara Barkasa, pragnęli widocznie w ten sposób zapewnić sobie wytrzymałość i waleczność w bitwach”.

Pierwszy lot kosmicznego promu

12 sierpnia br. z ośrodka NASA w Kalifornii do pierwszego lotu wystartował „prom kosmiczny”.

Pierwszy lot „kosmicznego promu” nie był jeszcze samodzielnym i nie sięgnął w kosmos. Wążący 75 ton pojazd o długości 40 m na wysokość ok. 7 km wyniósł potężny odrzutowiec „Boeing 747”. Na tym pułapie samolot przeszedł do lotu nurkującego, „prom kosmiczny” natomiast odcepił się i rozpoczął samodzielną podróż. Trwał on ponad 55 minut. Lądowanie — z predkością 340 km na godzinę — nastąpiło w odległości 55 km na dnie wyschniętego jeziora. Eksperyment zakończył się pomyślnie.

Oblatywanie „wahadłowca” rozpoczął w towarzystwie nowicjusza, Gordona Fulbertona doświadczony astronauta — Fred Haise, uczestnik pamiętnego lotu „Apollo 13”, podczas którego wybuchy zbiorniki z tlenem a trzyosobowa załoga oceniła dzięki zimnej krwi i zdyscyplinowaniu. Kwalifikacje te będą niewątpliwie potrzebne każdemu pilotowi „promu kosmicznego”, bowiem w przypadku złego podejścia do lądowania, które będzie odbywało się bez grama paliwa, nie będzie można włączyć silnika i dokonać poprawki...

Podobnych testów w locie zostanie przeprowadzonych jeszcze 7. Podczas doskonalenia manewrów „płatek” w Kalifornii, co potrwa przez cały rok następny, w Missisipi zostaną zakończone próby głównych silników pojazdu, które będą służyły mu w przyszłości do startów. W stanie Utah badane są dodatkowe silniki przyczepne. Pod koniec r. 1978 jedne i drugie zostaną zamontowane w kadłubie, po czym — na początku r. 1979 — „kosmiczny prom” rozpocznie serię lotów orbitalnych. W pierwszym okresie będą one trwały po dwa i pół dnia, przy dwuosobowej załodze. Starty będą odbywały się podobnie jak sierpniowy — w ośrodku w Kalifornii a lądowania na dnie jeziora, oddanym całkowicie do dyspozycji pilotów „wahadłowca”. Na wszelki wypadek.

Późniejsze próby odbędą się w ośrodku im. Kennedy’ego na przylądku Canaveral, gdzie dla lądującego pojazdu wybudowano prawie 5-kilometryowy pas betonu.

„Promy kosmiczne” będą startowały jak rakiety — w położeniu pionowym — za pomocą 3 silników własnych i 2 doczepnych. Te ostatnie będą umocowane do wielkiego zbiornika paliwa, przewidywanego rozmiarami sam pojazdu. Po starcie silniki będą odcepiły się i gotowe do powtórzonego użycia lądowały na spadochronie, natomiast zbiornik ulegnie zniszczeniu. Przewiduje się, że loty orbitalne za pomocą „wahadłowca” będą odbywały się raz na tydzień. Jednym z pilotów kosmicznych promów będzie astronauta pochodzenia polskiego — płk. Karol Popko.

Problemy miejskiej komunikacji

Z problemem komunikacji miejskiej wszyscy się stykamy na co dzień. Chcielibyśmy, aby była bardziej sprawna, szybsza, wygodniejsza, a nade wszystko regularna, bez nagłych awarii autobusów na trasie i luk, które przedłużają wyczekiwanie na przystankach. Jakie perspektywy rysują się przed tą komunikacją do końca bieżącej pięcioletki?

Jak się okazuje, jeździć będziemy w większości miast Polski przede wszystkim Berlietami PR-110, autobusami trzydrzwiowymi, w których udział importowanych części ograniczony został do minimum, w których test polski silnik i produkowana przez zakłady w Tezewie — skrzynia biegów. Od 1979 roku autobus ten będzie podstawowym typem w komunikacji miejskiej. Wyjatek w tej materii stanowią miasta Katowice, gdzie przeważać będą woziki Ikarusy. Już w tym roku, dla zapoznania się z eksploatacją, Berliety PR-110 kierowane są m.in.

do Poznania, Białegostoku, Łodzi, Wrocławia, Szczecina i innych większych ośrodków miejskich. Komunikacja tramwajowa natomiast ma opierać się o wagony typu N-105, ciele przeszklone; jest to bardzo udany model.

Sprawną komunikacją — to właściwa organizacja ruchu, sumienna praca kierowców no i oczywiście tabor — w odpowiednich ilościach i wytrzymałości na powszechne u nas w godzinach „szczytu” obciążenia. Czy dostawy przewidziane dla komunikacji miejskiej w bieżącym pięcioletku, a więc 300 trolejbusów, 1000 tramwajów i 9,5 tys. autobusów, są wystarczające dla zapewnienia rozwoju komunikacji — na miarę potrzeb? Bo potrzeby są niemałe. Nowe osiedla i zakłady przemysłowe są budowane przeważnie na peryferiach miast. Przed komunikacją miejską stają więc olbrzymie zadania. Zabezpieczenie sprawnych przewoźców, np. w War-

szawie, także dla nowo budowanych osiedli — np. do Chomiczówki czy Ursynowa — wymagałoby dostawy do końca bieżącej pięcioletki 1700 autobusów. Plan potwierdza przekazanie stolicy 1450 sztuk.

O rozwoju komunikacji miejskiej, w tym autobusowej, świadczy wydłużanie się linii autobusowych, w przeciągu ostatnich lat znaczne. I tak długość linii w 1970 roku wynosiła ponad 13 tys. kilometrów, w 1976 już 27 tys. km. Poza granicami miast sięgała ona: w 1970 r. blisko 4 tys. km, w 1976 r. — 15 tys. km. Rozwój komunikacji szedł dotąd głównie w kierunku obsłuzi stref podmiejskich oraz uruchamiania komunikacji w miastach. Taką komunikacją nie objętych, przede wszystkim w miastach po reformie administracyjnej awansowanych do pozycji stolic wojewódzkich. Pochłonęło to w dużym stopniu środki, jakimi komuni-

kacja dysponowała. Proces ten trwa — i trwać będzie w następnych latach.

O komunikacji miejskiej dopomina się m.in. Stalowa Wola, Rawicz. W tym roku komunikację autobusową otrzyma Konin. Wprowadzić w dość jeszcze wąskim zakresie — ale i tak stworzy to mieszkańcom tych miast duże udogodnienia.

Nie wszędzie znalazła też właściwe rozwiązanie komunikacja tramwajowa. Tam, gdzie liczba przewożonych w ciągu godziny pasażerów przekracza 2,5 tys. osób — komunikacja tramwajowa okazuje się już niezbędna. Takiego natężenia ruchu nie rozładuje autobus, nawet często kursujący. Mamy w Polsce kilka co najmniej miast, które dojrzały do uruchomienia komunikacji tramwajowej. U progu granicy warunkującej otwarcie linii tramwajowej stoja m.in. Płock i Radom. Po roku 1980 wystąpi ostra potrzeba uruchomienia takiej komunikacji w tych miastach.

Palenie papierosów skraca życie

Każdy wypalony papieros skraca ludzkie życie o 5,5 minuty — tak przynajmniej twierdzą brytyjscy lekarze. Nawet, jeśli nałogowy palacz przestanie palić papierosy, ryzyko

śmierci z tej przyczyny zaniknie dopiero za 10-15 lat. Zdaniem lekarzy używanie tytoniu jest wciąż tak samo częstą przyczyną śmierci, jak wielkie epidemie w przeszłości. I dlatego coraz powszechniej

mówi się o konieczności zwalczania tego nałogu. Przeprowadzone badania wykazały, że w Wielkiej Brytanii tylko w 1974 r. palenie papierosów było przyczyną śmierci 21.400 mężczyzn i 3750 kobiet

w wieku od 35 do 84 lat. Poniżej 65 lat palacze dwukrotnie częściej zapadają na chorobę wieńcową niż niepalący, a ci, którzy palą dużo — 3,5-róża częściej niż osoby nie obciążone tym nałogiem.

Śmierć spowodowana nadużyciem tytoniu jest obecnie czterokrotnie częstsza niż z powodu wypadku samochodowego.

Niepokój budzi fakt, że regularne palenie papierosów roz-

poczynamy w coraz młodszym wieku, a im wcześniej sięga się po papierosy, tym większe jest ryzyko przedwczesnej śmierci.

Pamiętaj o tym, zanim zapalisz papierosa!

Zachęcają czy odrzucają?

Rzut oka na wystawy

Wystawy mają być co najmniej dobrą reklamą naszego handlu, powinny klienta informować, zainteresować towarem i zachęcić do jego kupna. To zadanie spełni tylko wystawa gustowna, która przyciągnie oko klienta — chociażby na chwilę.

Tymczasem wystawy wielu sklepów ani nie zachęcają, ani nawet nie przyciągają wzroku. Spotyka się takie które krzyczą wszystkim możliwymi kolorami, klują w oczy jedwabnymi kwiatkami czerwonymi i niebieskimi, otulonymi w kratki koce (np. sklep przy ul. Nowotki 6) Eksplozja wzorów i kolorów ma zaskoczyć klienta. Owszem, szokuje — najczęściej brakiem dobrego smaku.

Zza grzyb spod swych i kasztanowych sztyw martwym wzrokiem patrzy manekiny. Sukienka upięta na manekinie płci żeńskiej prezentuje się, owszem, nieźle. Ale manekin jest kaleki! Brakuje mu rąk, a głowa jest nienaturalnie przekrecona (ul. Piotrkowska 15 i 53). U wrażliwszych klientów taki widok wywoła odruch wręcz przeciwny od oczekiwanego.

Większość sklepów chce naraz pokazać wszystko, co ma na półkach i w magazynach. Tłoczą się więc w wystawowych oknach: garnki, kubki, serwisy, wazliki kłozetowych szczotek i szczonek do zębów, Twinning's Tea i stopy jabłek, pietra puszek, bateria bułek, chustki i nici, obuwie let-

nie-jesienno-zimowe, torby, torebki...

Trzeba jednak oddać sprawiedliwość wystawom, które zasługują na słowa uznania. Największą chyba popularnością cieszą się wystawy „Centrali”. Rzeczywiście są one robione „z głową” i z gustem. Kolorystycznie starannie dobrane zestawy zachęcają klienta do kupna ze szczególnymi skompletowanymi kreacjami.

„Central” ma swoją pracownię dekoratorską — w niej rodzą się pomysły, powstają projekty, przygotowywane są wystawowe akcesoria. Szescioosobowy zespół plastyków-dekoratorów tworzą młodzi ludzie po studiach lub liceach plastycznych.

„Moje dziewczyny” — mówi o plastyczkach Jadwiga Garnuch, szefowa działu organizacji i techniki sprzedaży — kiedy brakuje im np. jakiegoś koloru do tła, tak długo farbują i przerabują, aż wydzie im to, co chciały mieć. N. efekty więc nie można narzekać.

Tuż za „Central” — „Moda Polska”. I jej wystawy cieszą się dobrą opinią. Dekoratorka Anna

Jaduk, absolwentka WSSP, tak dobiera sukienki i sweterki, że czasami coś, co wisiało nie zauważone w sklepie, natychmiast znika na wystawie, skoczne dekoracje — mówi — a za pół godziny przychodzi klientka i prosi o te właśnie sukienki. I trzeba zaczynać od nowa. Ale temu chyba właśnie mają służyć wystawy...

Rzeczywiście, gdyby inne sklepy też nadozwadzały tej zasadzie, naniel mogły mówić o pewnym sukcesie. Charakterystyczne jest, że duże sklepy — „Central”, „Uniwersal” czy „Moda Polska” — bardziej dbają o reklamę niż sklepy mniejsze, szczególnie te położone dalej od centrum. Czy ci potencjalni mają większe możliwości w postaci własnych plastyków i większego wyboru towarów, czy też są inne tego przyczyny?

Dekoratornia „Społem” — Śródmieście. Dwa małe, zatłoczone pokoiiki przetawione rozmaitymi akcesoriami. Tu powstają projekty wystaw „Społemowskich” sklepów. Dł. 1700 sklepów robi dekoracje i urządziła wystawę dwudziestu trzech plastyków. Jest to zaledwie 1/3 tego, co na te same liczby obiektów ma Warszawa. Nie wszystkie więc sklepy są objęte opieką dekoratorów.

„Na jednego dekoratora przypada 10-15 wystaw w miesiącu — mówi Leon Zdanowicz, kier. działu reklamy. — Mają oni więc pełne ręce pracy. Staram się o zwiększenie liczby etatów dla plastyków w naszej spółdzielni. Plastycy niezbyt chętnie garną się do pracy dekoratora — uważają, że uwłacza to godności artysty”.

Na podobne trudności skarży się specjalista do spraw aktywizacji, Stanisław Holmoki z WPHW „Oteka”. Na 800 obiektów do dekorowania pracuje 40 dekoratorów. I tutaj więc część sklepów musi radzić sobie sama. Sytuacja jest tym gorzej, że wystawy muszą być często zmieniane: tkaniny na wystawach szybko plowięta, traca fason. W zasadzie wszyscy kierownicy sklepów zostali przeszkoleni w ramach akcji „Reklama w miejscu sprzedaży”. Ponadto otrzymują różnego rodzaju poradniki, ale, niestety, nie wszyscy z nich korzystają.

Dopóki więc nie zwiększy się liczba plastyków-dekoratorów, nie poprawi wyposażenie dekoratorni i nie polepszy się zaplecze techniczne (odpowiednie warsztaty dla specjalistów, np. elektryków, stolarzy), oraz materiałowe (często jeszcze dekoratorzy mają do dyspozycji jedynie bristol i kredkę), będziemy musieli podziwiać wystawy urządzane przez personel sklepów. A sprzedawcy przede wszystkim winni sprzedawać...

BOŻENA ŁASKOWSKA

NA POLKACH KSIĘGARNI

Szczepaniak Cz. — Mielistny biały ściany Iskry 1977, str. 106, zł 10
Czajkowski Z. — Szermierka na szpady. Technika — taktyka i trening — walka, SIT 1977, str. 189, zł 40.

Lityński M. — Biologiczne podstawy nasilnictwa. PWN 1977, str. 459, zł 72.
O nowoczesną koncepcję książki dla ucznia nauczyciela. Materiały z seminarium, Maj 1976, WSiP 1977, str. 335, zł 87.

Jeden z nich niósł żelazną sztabę z linkami uwiązanymi u końców. Obaj, stanowiący na bokach rufy, poluzowali trochę owe linki, tak że sztaba musiała opuścić się bardzo blisko poziomu wody. Obrócił się i spojrziałem ku dziobowi. Barka, posuwająca się teraz bardzo wolno, musiała być nie dalej niż o dwadzieścia jardów od biskajającej boi i płynęła po kursie, który powinien był doprowadzić ją na odległość dwudziestu stóp od niej. Usłyszałem ostre słowa komendy ze sterowni, spojrzalem znowu ku rufie i zobaczyłem, że obaj mężczyźni zaczęli przepuszczać linki między palcami, przy czym jeden z nich coś odliczał. Przyczyna tego liczenia była łatwa do odgadnięcia. Aczkolwiek nie widziałem tego w ciemnościach, na linkach musiały być węzły w regularnych odstępach, aby obaj mężczyźni wypuszczający linki mogli utrzymać żelazną sztabę prostopadnie do kursu barki.

Kiedy ta znalazła się dokładnie na wysokości boi, jeden z nich zawołał cicho, po czym zaczęli powoli, lecz równomiernie wciągać linki na pokład. Wiedziałem już, co teraz nastąpi, lecz mimo to obserwowałem bacznie. Podczas gdy obaj nadal ciągnęli, z wody wypłynęła cylindryczna boja długości dwóch stóp. Po niej ukazała się kotwiczyka o czterech łapach, z których jedna była zaczepiona o metalową sztabę. Do tej kotwiczyki przy-mocowana była lina. Boję, kotwiczkę i sztabę wciągnięto na barkę, po czym obaj mężczyźni zaczęli wybierać linę kotwiczy-ną, aż w końcu z wody wynurzył się jakiś przedmiot, który złożył na pokładzie. Była to szara, obita metalowymi pasami, żelazna skrzynka o boku około osiemnastu cali, a wysoka na dwaście. Natychmiast zanieśli ją do kabiny, ale jeszcze zanim to uczynili, barka znowu ruszyła pełną parą i boja zaczęła szybko zostawać w tyle. Całej tej operacji dokonano z łatwością i sprawnością, które świadczyły o dużym obeznaniu z zastosowaną dopiero co techniką.

Czas mijal, a był to czas ostrego chłodu, dygotania i udreki. Myślałem, że nie może mi już być zimniej i bardziej mokro, ale się myliłem, bo około czwartej nad ranem niebo pociemniało i zaczął padać deszcz. Nigdy deszcz nie wydał mi się tak zimny. Do tej pory owa odrobina ciepła, która mi jeszcze pozostała w ciele, jakos częściowo osuszyła wewnętrzne warstwy odzieży, ale od pasa w dół — bo brezentowa kurtka stanowiła jaką taką ochronę — okazało się to strata czasu. Miałem tylko nadzieję, że kiedy będę musiał ruszyć się z miejsca i znowu skoczyć do wody, nie okaże się, że jestem już w takim stanie odrętwiającego paraliżu, że zdołam jedynie utonąć.

Na niebie ukazało się pierwsze światło zwoźniczego brzasku i mogłem niewyraźnie rozemnać zamazane zarysy ładu na południu i wschodzie. Potem znow zrobiło się ciemniej i przez jakiś czas nie widziałem, aż wreszcie prawdziwy świt począł rozlewać się bladeo od wschodu. Znowu dojrzałem ład. Stopniowo doszedłem do wniosku, że jesteśmy dość blisko północnego brzegu wyspy Huyler i zaczynamy skręcać na południowy wschód, a potem na południe, ku małemu portowi wyspy.

— 128 —



Radziecki zespół regionalny Szolala jest popularny nie tylko w swoim kraju. Niedawno zdobył on jedną z nagród na międzynarodowym festiwalu zespołów ludowych w Zakopenem.

CAF — TASS

LALKA NA ŁANCUCHU

ALISTAIR MAC LEAN

Czułem się tak, jakbym szybko zamarał na śmierć. Nocny wiatr na Zuider Zee był dostatecznie przenikliwy, by przejąć chłodem nawet ciepło ubranego człowieka, zmuszonego do leżenia bez ruchu. A ja nie byłem ciepło ubrany. Byłem przemoczony do nitki morską wodą, a ten mrozący wiatr sprawiał, iż miałem wrażenie, że przemieniłem się w bryłę lodu. Z tą różnicą, że bryła lodu jest bezwładna a ja bez przerwy dygotałem jak człowiek chorego na ostrą malarię. Jedyną pociechę stanowił fakt, że było mi zupełnie obojętne, czy zacznę padać deszcz. Żadną bowiem miarą nie mogłem zmoknąć jeszcze bardziej.

Zdrętwiałymi i zlodowaciałymi palcami, które mi drżały bez przerwy, odciągnąłem zamki błyskawiczne obu kieszeni mojej kurtki wyjąłem zarówno pistolet jak magazynki z ich wodoodpornych futerałów załadowałem broń i wsadziłem ją pod brezentową kurtkę. Zastanowiłem się nieporadnie, co by było, gdybym w chwili zagrożenia stwierdził, że mój palec od naciskania spustu zamarał na sztywno, więc wetknąłem prawa dłoń za przemoczoną kurtkę. Jedynym skutkiem było, że zrobiło mi się jeszcze zimniej w rękę, więc wyciągnąłem ją na powrót.

Światła Amsterdamu pozostawały już daleko w tyle, bo wypłynęliśmy na Zuider Zee. Zauważyłem, że barka podaża po tym samym szerokim łuku co „Marianne”, kiedy zawiąła do portu w południe poprzedniego dnia. Przypięta bardzo blisko dwóch boi i kiedy spojrzalem nad dziobem, wydało mi się, że bierze kurs prowadzący do zderzenia z trzecią, znajdującą się około czterystu jardów przed nami. Jednakże ani przez chwilę nie wstałem, że szper barki dokładnie wie, co robi.

Wartok silnika przycichł, kiedy zmniejszono jego obroty. Z kabiny wyszli na pokład dwaj mężczyźni — pierwszy członkowie załogi, jacy się ukazali na zewnątrz, odkał opuściliśmy port. Popróbowaliśmy rozpoznać się jeszcze bardziej na dachu sterowni, ale nie poszli w moją stronę, tylko ku rufie. Odkręciliśmy się, by lepiej ich obserwować.

— 127 —

DP DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Redaguje Kolegium Redakcji kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 86. Adres pocztowy: DP, Łódź, skrytka nr 69. Telefony: centrala 293-00 łączą ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-54 Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 304-75. Działy: miejski 341-19, 337-47, sportowy 308-48, ekonomiczny 229-32, wojewódzki 233-05. Dział listów i interwencji 303-04 (tekstów nie zamawiających redakcji nie odpowiada). Redakcja pocztowa 303-05, 868-78. Cena prenumeraty: rocznie 312 zł, półrocznie 156 zł, kwartalnie 78 zł. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: na I kwartał, i półrocze oraz cały rok do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału, w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratę indywidualnie wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Eserupiarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”. Łódź, Piotrkowska 86.

Dziś i Radio

WTOREK, 30 SIERPNIA

PROGRAM I

12.05 Z kraju i ze świata, 12.25 Z musicalowej sceny, 12.45 Rolniczy kwadrans, 13.00 U przyjaciół, 13.05 Od solisty do orkiestry, 13.15 Koncert żywych, 13.35 Tańce ludowe starego kontynentu, 13.55 Aktualności kulturalne, 14.00 Studio „Gama”, 14.20 Studio Relaks, 14.25 Studio „Gama”, 15.00 Wiad, 15.05 List z Polski, 15.10 Studio „Gama”, 16.00 Tu Jedynka, 17.30 Radiokurier, 18.25 Tu radio kierowców, 18.33 Przeboje, przeboje, przeboje, 19.00 Dziennik wieczorny, 19.15 Kiermasz polskiej piosenki, 19.40 Słynne tematy filmowe, 20.00 Wiad, 20.05 Nowa płyta Dema Rousseau, 20.25 Wieczorny koncert żywych, miłośników muzyki poważnej, 21.00 Wiad, 21.05 Olimpijski alert młodzieży — Moskwa 80, 21.25 Komunikaty Totalizatora Sportowego, 21.28 Mistrzowie nastroju, 22.00 Z kraju i ze świata, 22.20 Tu radio kierowców, 22.23 Gra zespołu „Old Timers”, 22.30 Biuro listów odpowiada, 22.40 Przypomnienia oty Orłowska, 23.00 Minal dzień, 23.12 Wiadomości sportowe.

PROGRAM II

11.30 Wiad, 11.35 Skrzynka poszukiwawcza rodzin PCK, 11.40 Od Tatt do Baityku, 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.05 Wakacje melomana, 12.25 „Wydarzenia, poglądy, refleksje” — mag. H. Polaka (Ł), 12.45 Rytmy i melodie świata, 13.00 Dlak III-IV „Na polanie w lesie”, 13.20 Spiewają Wrocławskie Skowronki Radiowe, 13.30 Wiad, 13.35 Ze wsi i o wsi, 13.50 Zolnierski koncert żywych, 14.10 Wiecie, lepiej, nowocześnie!, 14.25 Tu Radio — Moskwa, 14.45 Grają młodzi artyści polscy: Kaja Danczowska i Piotr Paleczny, 15.30 Studio Plus, 16.10 Podróż muzyczne po kraju, 16.40 Aktualności dnia, 16.55 Chwila muzyki (Ł), 17.00 Co piszą o muzyce? 17.20 „Dzieje grzechu filozofickiego” — mag. cz. III, 18.00 Na każde pytanie odpowiedź — mag. muzyczny, 18.25 Chwila muzyki, 18.30 Echa dnia, 18.40 Młody Krzysia a Wierzbem, 19.00 Koncert symfoniczny, 20.00 Spiewają J. Baker i D. Fischer-Dieskau, 20.15 Problemy kultury fizycznej, 20.25 Arcydzieła kameralistyk, 20.55 K. M. Weber: Kwintet klarnetowy B-dur op. 34, 20.55 M. Miskowski — 27 Symfonia c-moll, 21.30 Dziennik wieczorny, 21.40 Korespondencja z zagranicy, 21.45 Wiad, sportowe, 21.50 Komunikaty Totalizatora Sportowego, 21.52 Jazz, 22.00 Radiowy tygodnik kulturalny, 22.40 Muzyka polska XX wieku, 23.30 Wiad, 23.35 Co słysać w świecie.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata, 12.25 Z kierownicą, 13.00 Powtórka z rozrywki, 13.50 „Powieść teatralna” — odc. pow. 14.00 Lato w filmach, 15.00 Ekspressem przez świat, 15.05 Program dnia 15.10 Światowe przeboje po włosku, 15.30 1+1 — o sporcie, 15.45 „Pochwała kawalerskiego stanu” śpiewa Jean Ferrat, 16.00 Jam session pod gruszą, 16.20 Genealogia standardu, 16.45 Nasz rok 77, 17.00 Ekspressem przez świat, 17.05 Muzyczna poczta UKF, 17.40 Z wokandy, 18.00 Muzykobranie, 18.30 Polityka dla politykanta, 18.45 Blues wczoraj i dziś, 19.15 Książka tygodnia — „Miejsce na ziemi — szklce warszawskie”, 19.30 Ekspressem przez świat, 19.35 Opera tygodnia — W. A. Mozart — „Łaskawość Tytusa”, 19.50 „Pozytonowy detektyw” — odc. pow. 20.00 Mini-max, 20.40 Filozofia życia — Zygmunt Freud, 21.05 Wielki pianista — Władimir Horowitz, 21.40 Brazyliana na

saksofony, 22.00 Fakty dnia, 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — Krystyna Prońko, 22.15 Co wieczór powieść w wydaniu dźwięk. — J. Iwaszkiewicz — „Ślawa i chwala”, 22.45 „Nocna gośćka” — gra i śpiewa zespół Fatback Band, 23.00 Współczesna poezja rumuńska, 23.05 Czas relaksu, 23.30 Na dobranoc gra i śpiewa zespół The Beatles.

PROGRAM IV

12.00 Wiad, 12.05 Wakacje melomana, 12.25 „Wydarzenia, poglądy, refleksje” — mag. H. Polaka (Ł), 12.45 Turniej kapel i śpiewaków ludowych, 13.00 Czy znasz swoje prawo? 13.15 Muzyczne abecadko, 13.50 „Wakacje na własny rachunek”, 14.20 Omówienie programu literackiego, 14.25 „Zbliżenia” — magazyn literacki, 15.25 Muzyka, 15.30 „Matyszkowice”, 16.00 Wiad, 16.05 F. Liszt — Hamlet — poemat symfoniczny nr 10 wg W. Szekspira, 16.20 Wszelchnia rodzinna, 16.40 Aktualności dnia (Ł), 16.55 Chwila muzyki (Ł), 17.00 W naszej dyskotece (Ł), 17.15 Kalejdoskop muzyczny (Ł), 18.00 Transmisja II połowy meczu piłki nożnej Widzew (Łódź) — Zagłębie (Sosnowiec), 19.00 Sława i klimat! Pacjent w udrówce, 19.15 Lekcja jez. rosyjskiego, 19.30 K. Philips i W. Trampler — duet, 20.34 Rocznicowe refleksje „Przed wybuchem” — Europa rok 1939, 20.50 Salzburger Festspiele 1977 — transmisja recitalu S. Richtera.

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.00 „Wierzyś, nie wierzysz” — film TV ZSRR, 14.20 Wakacyjne klino młodych — „Godziny nadziei”, 15.50 Radzimy rolnikom 16.00 Obiektyw, 16.20 Dziennik, 16.30 Studio Telewizji Młodych, 17.15 Kółko i krzyżyk — teleturniej, 17.30 Magazyn motoryzacyjny, 17.50 Program dla kobiet, 18.25 Między nami jaskiniowcami — „Rocznica Słubu” — film prod. USA, 18.50 Wystąpienie ambasadora Wietnamu, 19.00 Dobranoc, 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.30 „Miłość niejedno ma imię” — „Zaborcza miłość” — film fab. prod. bułg., 22.00 Świat i Polska, 22.35 Dziennik.

PROGRAM II

14.10 Teatr Telewizji „Piknik” (pow.), 15.30 Studio bis, 15.40 Oddech — z cyklu: Pierwsza pomoc, 15.45 Chwila muzyki, 15.50 TV NRD przedstawia, 16.03 „Muhammad Ali” — film dok., 16.25 Wypadek na drodze — z cyklu: Pierwsza pomoc, 16.35 Wielobój gwiazd, 17.30 TV ZSRR przedstawia, 17.50 Wielobój gwiazd, 18.40 Filmowe retrospekcje WFO (Ł), 19.00 Dobranoc, 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.30 Studio bis (c.d.), — piosenka, 20.35 Nastroje —

nas troje, 22.05 24 godziny, 22.15 Smoke raz jeszcze — progr. rozr., 22.30 Wtorek melomana 23.30 Wakacje z językiem rosyjskim — odc. 17.

DYWANIKI DO ŁAZIENEK Z KOWAR

Powodzeniem na rynku cieszą się komplety dywaników do łazienek produkowane od początku br przez Fabrykę Dywanów „Kowary” w Kowarach (woj. jeleniogórskie). Dywaniki wykonywane są z dwóch gatunków włókien sztucznych, w atrakcyjnych kolorach z nasywanymi wzorami. „Kowary” dostarczyły dotychczas na rynek krajowy 110 tys. takich kompletów. Cała tegoroczna produkcja wyniesie 300 tys. sztuk.

Odpowiedź dla kunktatorów

Burmistrz i radni miasta Oristano na zachodniej Sardynii, którzy kilkakrotnie omawiali sprawę wyasygnowania funduszy na wyremontowanie chłajczego się ku ruinie ratusza, otrzymali odpowiedź, na jaką zasłużyli. Bezpośrednio przed kolejnym posiedzeniem rady miejskiej, poświęconym temu problemowi, zawalił się pulaw w sali narad.

Pograżeni w głębokim smutku zawiadamiamy, że w dniu 29 sierpnia br. zmarła nasza Kochana i bardzo nam oddana Ciocia, przeżywszy lat 81

S. + P.

MARIANNA NIEDZIELA

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 sierpnia br. o godz. 15 na cmentarzu Doly.

NAJBLIŻSZA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 sierpnia 1977 r. zmarła nasza ukochana Matka, Babcia i Prababcia, przeżywszy lat 77

S. + P.

JÓZEFA ZDUNIAK z domu GÓRANOWSKA.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 31 sierpnia br. o godzinie 13.30 na Starym Cmentarzu rzymskokatolickim przy ul. Ogrodowej 39, o czym zawiadamiamy

CORKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIEĆ, WNUCZKI i PRAWNUCZKI

W dniu 28 sierpnia 1977 roku zmarł po ciężkich o cierpieniach, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Dziadziś

S. + P.

ROMAN ZYCH

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 sierpnia br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza ewangelickiego przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiamy pograżeni w głębokim żalu

ZONA, CORKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIEĆ, WNUCZKI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 sierpnia 1977 roku zmarł najukochańszy Mąż, Ojciec, Brat i Dziadek

S. + P.

STEFAN BORKOWSKI

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 31 sierpnia br. o godzinie 14.00 do nabożeństwa żałobnym z kaplicy cmentarnej przy ul. Ogrodowej.

Pozostali pograżeni w głębokim smutku

ZONA i RODZINA

Dnia 28 sierpnia 1977 r. zmarł w wieku 84 lat

S. + P.

BOLESŁAW MICHALSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 30 sierpnia br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza na Zarzewiu, o czym powiadamy pograżeni w żalu

ZONA i SYNOWIE

Dnia 27 sierpnia 1977 roku zmarła w wieku lat 70

S. + P.

ANNA MARUSIK

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 30 sierpnia br. o godz. 15.30 w kościele św. Kazimierza, po czym nastąpi wyprowadzenie drogi nam zwłok na cmentarz Zarzew. Zawiadamia pograżona w głębokim żalu

RODZINA

KOLEŻANEC KRYSZYNE DZIEBOWSKIEJ, wyraz głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci

S Y N A

KRZYSZTOFA

składają: KOLEŻANKI i KOLEDZY ze SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW „ZGODA” w KONSTANTYNOWIE

KOLEŻANEC KRYSZYNE MICHALSKIEJ, wyraz głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci

S I O S T R Y

KOLEŻANKI i KOLEDZY z PRAC. TM-1 ZPIKGIL — ŁÓDŹ